Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 130 (6477)

PIĄTEK, 4. VI. 65 r.
SOBOTA, 5. VI. 65 r.

Nieudana próba zbliżenia do rakiety nośnej

Amerykański kosmonauta powtórzył wyczyn Leonowa

Czy uda się usunięcie z kabiny zużytego sprzętu?

NOWY JORK PAP. Amerykańscy kosmonauci, James MCDIVITT i Edward WHITE odbywający lot w kabinie „Gemini-4" zakończyli dziś rano ósme okrążenie Ziemi. Podczas tego okrążenia McDivitt spał, a White kontynuował pomiary napromieniowania na zewnątrz i wewnątrz kabiny. Astronauta ten odpoczywał podczas piątego i szóstego okrążenia Ziemi.

James A. McDivitt

Edward H. White

JAK DONOSZĄ z Houston, gdzie znajduje się ośrodek kontrolny lotu amerykańskiej kabiny kosmicznej „Gemini—4", dziś eksperci kosmiczni badają szczegóły wczorajszego spaceru kosmicznego Edwarda White. Szef eksperymentu z „Gemini—4" Kraft, oświadczył ubiegłej nocy, iż White podejmie dziś próbę usunięcia z kabiny przeładowanej różnymi instrumentami zużytego sprzętu. Specjaliści nadal zastanawiają się na tym, dlaczego astronauci mieli trudności z zamknięciem włazu do kabiny „Gemini—4" po powrocie White'a z 20-minutowego samotnego pobytu w Kosmosie. McDivitt zakomunikował o tych trudnościach, jednak nie podał żadnych szczegółów.

EDWARD WHITE wyszedł w czwartek w przestrzeń kosmiczną powtarzając marcowy wyczyn Rosjanina Aleksieja LEONOWA.

White oraz McDivitt wzlecieli w czwartek na orbitę wokółziemską w statku „Gemini-4" i jeśli wszystko pójdzie dobrze, będą krążyli wokół planety przez 4 dni.

White przebywał poza statkiem około 20 minut. 34-letni major lotnictwa wysunął się z kabiny o godzinie 20.45 według czasu warszawskiego, gdy statek leciał nad Pacyfikiem na wysokości około 240 km nad Ziemią, a powrócił do swego współtowarzysza wyprawy już nad Atlantykiem.

Astronauta, uwiązany na linie połączonej z przewodem dostarczającym tlenu do oddychania, zabrał ze sobą „pistolet odrzutowy" — małe urządzenie złożone z trzech zbiorniczków ze sprężonym tlenem.

McDivitt filmował White'a przez iluminator kamerą 16-milimetrową. Rozmowę radiową McDivitta z Whitem transmitowały bezpośrednio rozgłośnie USA, nie było natomiast transmisji telewizyjnej, ponieważ kabina Gemini jest za mała, aby zmieścić potrzebną do tego aparaturę.

„Gemini-4" wystartował z Przylądka Kennedy w czwartek o godz. 16.16 czasu warszawskiego, z przeszło godzinnym opóźnieniem spowodowanym przez defekty w urządzeniach wyrzutni.

Rakieta nośna „Titan—2" umieściła 3,5-tonowy wehikuł na orbicie wokółziemskiej, której apogeum wynosiło w pierwszym okrążeniu 280 km, a perigeum 160 km. W 6 minut po starcie statek oddzielił się od wypalonego drugiego stopnia rakiety i rozpoczął samodzielny lot po orbicie. Program przewidywał, że dowódca wyprawy, major McDivitt, sterując statkiem z pomocą małych silników rakietowych, zbliży się do drugiego stopnia rakiety na odległość rzędu 6 m. McDivitt rozpoczął manewr zbliżenia w przewidzianym czasie, tj. zaraz po wejściu statku na orbitę, jednak na początku drugiego okrążenia okazało się, iż pilot zużył już połowę zapasu paliwa, a mimo to znajduje się w odległości 5—6 km od rakiety.

Ponieważ paliwo będzie potrzebne w końcowej fazie lotu, kierownik eksperymentu polecił poniechać dalszych prób.

Niepowodzenie manewru zbliżenia oznacza, że przed próbą złączenia statku Gemini z drugim satelitą wysłanym oddzielnie USA będą musiały przeprowadzić wiele dodatkowych badań i eksperymentów. Na Przylądku Kennedy'ego eksperci oświadczyli w czwartek, że — być może — konieczne będą poważne zmiany konstrukcyjne.

Głównym celem eksperymentu rozpoczętego w czwartek jest jednak sprawdzenie wpływu długotrwałego pobytu w przestrzeni kosmicznej na człowieka. Jeśli nie wystąpią żadne nieprzewidziane trudności, „Gemini—4" zakończy lot w poniedziałek, po 62 okrążeniach. Statek ma wodować na Atlantyku w odległości około 640 km na południowy zachód od Bermudów.

Absolutny rekord czasu trwania lotu kosmicznego należy do Wałerego BYKOWSKIEGO i wynosi 5 dni (119 godzin).

Pod flagą OPA Stany Zjednoczone realizują swe imperialistyczne cele

Debata w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Dominikanie

NOWY JORK. W czwartek wieczorem na żądanie przedstawiciela Związku Radzieckiego w ONZ, FIEDORENKI, Rada Bezpieczeństwa wznowiła debatę w związku z sytuacją w Republice Dominikańskiej.

MINISTER spraw zagranicznych rządu CAAMANO w dwóch depeszach skierowanych do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa zakomunikował, że reakcyjna junta gen. IMBERTA dopuszcza się masowych bestialstw w kontrolowanych przez nią dzielnicach stolicy oraz na prowincji. Nieustanne pogarszanie się sytuacji w Republice Dominikańskiej — głoszą depesze — to wynik trwającej nadal okupacji kraju przez wojska USA działające pod flagą Organizacji Państw Amerykańskich.

Przedstawiciel USA YOST wystąpił przeciwko wznowieniu przez Radę Bezpieczeństwa debaty w sprawie zbrojnej interwencji w Republice Dominikańskiej.

PODCZAS czwartkowego posiedzenia przedstawiciel ZSRR złożył oświadczenie, które wskazuje, że Stany Zjednoczone dokonując otwartej zbrojnej interwencji przeciwko suwerennemu państwu — Republice Dominikańskiej brutalnie pogwałciły najważniejsze zasady Karty NZ i ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego.

Należy położyć kres amerykańskiej agresji przeciwko Republice Dominikańskiej, doprowadzić do natychmiastowego wycofania z Dominikany sił zbrojnych USA oraz wszystkich innych obcych wojsk. Należy zapobiec dalszemu wykorzystywaniu przez Stany Zjednoczone Organizacji Państw Amerykańskich dla osiągnięcia swych imperialistycznych celów, dla interwencji w sprawy suwerennych państw.

Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa wyznaczono na poniedziałek 7 czerwca.

Jutro pierwsza sesja WRN

Jutro o godz. 12.30 w gmachu Prez. WRN rozpoczną się obrady pierwszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej nowej kadencji.

Porządek dzienny sesji przewiduje ślubowanie radnych, wygłoszenie referatu o wynikach kampanii wyborczej do rad narodowych oraz wybór prezydium i komisji WRN.

Posiedzenie Egzekutywy KM PZPR

DZIŚ pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR STANISŁAWA BARTCZAKA obradowała Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR. Tematem posiedzenia była ocena przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych na terenie miasta.

Boński flirt z Czombem

BONN PAP. Wczoraj wieczorem, po 3-dniowej wizycie w stolicy belgijskiej, premier kongijski Moise CZOMBE przybył do Bonn. Jest to już druga w ciągu ostatniego półrocza wizyta szefa rządu kongijskiego w NRF.

Twierdzi się oficjalnie, że nowa wizyta Czombego ma charakter prywatny. Czombe powiedział, że przyjechał tu, aby zobaczyć się ze swą żoną, która przebywa na kuracji w NRF. Ale ogłoszony dziś rano komunikat stwierdza, że Czombe został zaproszony do bońskiego MSZ-tu i spotka się z sekretarzem stanu w tym resorcie Karlem Carstensem. Ze źródeł poinformowanych boński korespondent Reutera dowiaduje się, że tematem rozmów będzie właśnie sprawa pomocy gospodarczej NRF dla Konga.

Maurice Chevalier ma swój pomnik

PARYŻ PAP. W jednym z parków pod Paryżem odbyła się w tych dniach uroczystość odsłonięcia pomnika... MAURICE CHEVALIERA. W uroczystości wziął udział sam wielki piosenkarz w otoczeniu 200 przyjaciół. Statua z brązu przedstawia Maurice Chevaliera w tańcu, w słynnym słomkowym kapeluszu na głowie.

Ognista kula

MOSKWA PAP. Ciemna chmura pokryła niebo. Rozległy się grzmoty. W pewnej chwili do lokalu zarządu kołchozu „Murrang" w rejonie Parnuskim wpadła ognista kula, rozbiła aparat telefoniczny, szyby w oknie i wyleciała w kierunku fermy hodowlanej. Na oczach przerażonych pracowników kołchozu zabiła dwie świnie oraz 22 krowy i znikła. Piorun kulisty pozbawił kołchoz także światła oraz wzniecił niewielki pożar.

Partyzanci sparaliżowali komunikację w Wietnamie Płd.

Partyzanci Wietcongu przystąpili w ostatnich dniach do generalnej ofensywy przeciw wojskom rządowym i oddziałom amerykańskim. Po bitwie pod Quang Ngai, która zakończyła się rozgromieniem wojsk rządowych, zacięte walki toczą się w pobliżu Bien Hoa. Do akcji przeciw partyzantom w tym rejonie wprowadzona została brygada spadochronowa w pełnym składzie. Spadochroniarze amerykańscy są transportowani przy pomocy helikopterów.

Na zdjęciu: amerykańscy spadochroniarze w akcji w pobliżu wioski Ben Binh w rejonach Bien Hoa.

Foto: CAF

LONDYN PAP. Amerykański rzecznik wojskowy w Da Nang zakomunikował dzisiaj, że w wyniku akcji partyzanckiej przeprowadzonej w dniu wczorajszym przerwana została łączność drogą lądową między bazą lotniczą Da Nang a położoną około 100 km na południe bazą marynarki wojennej w Chu Lai.

Oddziały partyzanckie we wczorajszej akcji w odległości około 16 km od Da Nang zniszczyły znaczny odcinek drogi lądowej. Powstała tam wyrwa uniemożliwia komunikację tej głównej bazy lotniczej USA z południową częścią kraju. Warto przypomnieć, że kilka dni temu w wyniku szeregu ataków na mosty przerwano magistralę kolejową łączącą północ z południem.

Z ostatniej chwili

Korespondent Reutera donosi dziś rano z Da Nang: oddziały piechoty morskiej odpierały dzisiaj w godzinach rannych gwałtowny atak powstańców na dwa kluczowe mosty położone około 10 km od bazy. Amerykańscy „marines" — podkreśla korespondent — wciągnięci zostali do najbardziej zaciekłej walki od czasu swego przybycia tutaj 10 tygodni temu.

Perypetie ministra

KOPENHAGA. Duński minister rolnictwa Christian THOMSEN został ukarany przez sąd w Norresundby (Jutlandia Północna) grzywną w wysokości blisko dwóch tysięcy koron i pozbawieniem prawa jazdy na sześć miesięcy za to, że jadąc swym samochodem lekkomyślnie wyprzedził inne auto i zawadził o wóz ciężarowy.

Minister przewoził w bagażniku trzy pieski myśliwskie. Dwa z nich, ciężko poranione, musiano uśpić. Od tego czasu przeciwko ministrowi toczy się również postępowanie pod zarzutem dręczenia zwierząt...

Dziś w Szczecinie

Walny Zjazd Stowarzyszenia Spożywców NOT

DZIŚ w Szczecinie, w sali kameralnej Zamku Książąt Pomorskich rozpoczął obrady Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego. W zjeździe uczestniczą m. in. zastępca kierownika wydziału rolnego KC Zofia STAROS, wiceminister przemysłu spożywczego Stanisław LIMBERG oraz przedstawiciele METE Węgierskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego.

Po otwarciu obrad dokonanym przez sekretarza generalnego stowarzyszenia mgr inż. A. ŚWIĘTORZECKĄ, referat na temat „Przemysł spożywczy w planie 5-letnim" wygłosił dyrektor zespołu spożywczego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów mgr A. MYŚLIŃSKI.

Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok ubiegły złożył przewodniczący ZG mgr Z. ZIÓŁKOWSKI. Zwrócił on uwagę na zagadnienia będące w centrum uwagi Stowarzyszenia m. in. na plan rozwoju przemysłu spożywczego w pięcioleciu, zagadnienia modernizacji, lokalizacji, rekonstrukcji i koncentracji. Przewodniczący ZG mówił także o skupie, wymagającym pewnych korekt i przemyśleń. Wiele uwagi poświęcił także zaangażowaniu kół stowarzyszenia w bezpośrednie prace w zakładach pracy, kształtowaniu kierunków rozwoju postępu technicznego, społecznych przeglądach stanowisk pracy pod względem stanu techniki i bezpieczeństwa, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych załóg itp. Z. Ziółkowski zwrócił także uwagę na dorobek Stowarzyszenia w organizowaniu oraz uczestniczeniu w konferencjach, naradach i sympozjach, niejednokrotnie zagranicznych, bądź z udziałem zagranicznych gości. Zdał również relację z przygotowań Stowarzyszenia do V Kongresu Techniki, który ma się odbyć w lutym przyszłego roku w Katowicach.

Po dyskusji odbeda się wybory do nowych władz centralnych Stowarzyszenia. Jutro uczestnicy zjazdu zwiedzą Zakłady Rybne w Szczecinie i Świnoujściu, statek-bazę i trawler-przetwórnię. (wit)

Rozprawa w trybie doraźnym

Dziś wyrok w procesie J. Jóźwiaka

WARSZAWA PAP. W czwartek przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko 30-letniemu Józefowi JÓŹWIAKOWI, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa pracownika stołecznego MPK — Tadeusza Janusza. Jóźwiak oskarżony jest także o usiłowanie zabójstwa Józefa Knysa, którego zranił nożem w głowę. Wypadki te miały miejsce 25 kwietnia br. wieczorem, w pobliżu wejścia do Parku Łazienkowskiego przy ul. Agrykola.

Akt oskarżenia stwierdza, że w dniu zabójstwa Jóźwiak już od rana w towarzystwie swych znajomych pił alkohol. Przy klosku z piwem, gdzie był wraz ze swym kompanem — Stanisławem Malesą, zaczepił on Józefa Knysa — którego podejrzewał o składanie zeznań przeciwko sobie przed kolegium karno-administracyjnym. Szamoczących się mężczyzn próbował rozdzielić Tadeusz Janusz. Jóźwiak i Malesa wciągnęli Janusza do parku, gdzie Jóźwiak — jak głosi akt oskarżenia — zadał mu śmiertelny cios nożem. Nadbiegającego Józefa Knysa uderzył nożem w głowę. Tadeusz Janusz zmarł w drodze do lecznicy pogotowia ratunkowego.

W swych wyjaśnieniach przed sądem Jóźwiak zasłaniał się brakiem pamięci. Przyznał się jednak do uderzenia nożem Józefa Knysa.

Następnie zeznawali świadkowie. Malesa na rozprawie wystąpił jako świadek, gdyż jest on objęty osobnym postępowaniem karnym.

Dziś spodziewane jest zakończenie procesu i ogłoszenie wyroku.

Pomoc dla powodzian

WROCŁAW PAP. Rolnicy z południowych terenów woj. wrocławskiego dotkniętych klęską powodzi otrzymali już pomoc ze strony władz wojewódzkich. Ewakuowani ze swych gospodarstw zatopionych lub zagrożonych otrzymali przydziały żywności oraz pasze dla inwentarza.

Na wszystkich terenach dotkniętych powodzią pracują komisje szacunkowe, które ustalają rozmiary szkód. W zależności od wysokości strat rolnicy otrzymają odszkodowania.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „TCZEW" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOPALNIA CZELADŹ" do Włoch z węglem.
M/S „NER" — do Londynu z drobnicą.
M/S „WRÓŻKA" — do Anglii zach. z drobnicą.
M/S „RATAJ" — do Anglii z tarcicą.
M/S „SAN" — do Anglii z płytami pilśniowymi.

W PORCIE...

...przebywa ponad 30 statków. Ruch utrzymuje się średni. Przeładunki dobowe kształtują się w wysokości 25 do ponad 30 tys. ton na dobę.

Przy nabrz. Parnica m/s „Mersinidi" (lib.) wyładowuje 9 400 ton drobnicy dla CSRS. Przy Chorzowskim m/s „Chemik" kończy rozładunek szwedzkiej rudy. Przy Czechosłowackim m/s „Jistra" (czeski) zabiera ładunek drobnicy do Egiptu i na Kubę. M/s „Jan Długosz" (PLO) wyładowuje drobnicę i soję z Chin. M/s „Axtafa" (radz.) wyładowuje irańskie makuchy i drewno. Przy „Ewie" m/s „Archangielskiej" (radz.) kończy rozładunek pszenicy. Przy Radzieckim m/s „Biffrost" (szw.) wyładowuje saletrę. Dziś rano na redzie oczekiwały na wprowadzenie 4 statki.

„Złoty kłos dla twórcy • srebrne dla czytelników"

253 tys. uczestników plebiscytu czytelniczego

WARSZAWA PAP. 253 tys. osób wzięło udział w tegorocznym konkursie „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY, SREBRNE — DLA CZYTELNIKÓW". Największą liczbę głosów w tym masowym plebiscycie czytelniczym i nagrody „Złotego klosa" uzyskały: w dziale prozy „Popiół i diament" Jerzego ANDRZEJEWSKIEGO (49 238 głosów). W kategorii wspomnień i pamiętników pierwsze miejsce zajęła książka Franciszka MLECZKI „Wieś rodzinna wzywa" (3 842 głosy).

NA KOLEJNYCH miejscach w dziale prozy znalazły się następujące książki: „Pamiątka z celulozy" Igora NEWERLEGO, „Gwiazda zaranna" Marii DĄBROWSKIEJ, „Wrzesień" Jerzego PUTRAMENTA, „Agnieszka córka Kolumba" Wilhelma MACHA, „Frontowe drogi" Waldemara KOTOWICZA i „Pokolenie" Bohdana CZESZKI.

Nagrody „Srebrnego klosa" ufundowane w większości przez redakcję „Dziennika Ludowego" a także przez wydawnictwo MON oraz „Książkę i Wiedzę" otrzymuja 34 osoby, które przeczytały największą liczbę książek objętych konkursem (średnio 10—15) i nadesłały najciekawsze wypowiedzi.

Cenne nagrody rzeczowe dla bibliotek, które wyróżniły się w popularyzacji konkursu, ufundowało Ministerstwo Kultury i Sztuki. I nagrodę — furgonetkę otrzymuje Powiatowa i Miejska Biblioteka w Grójcu.

Tegoroczny konkurs „ZŁOTEGO KŁOSA" przyniósł rekordową — bo ponad ćwierćmilionową liczbę wypowiedzi: w ub. roku w konkursie uczestniczyło 114 tys. osób, a dwa lata temu — 22 tys.

Organizatorami imprezy, której założeniem jest popularyzacja szczególnie wartościowych dzieł polskiej literatury współczesnej wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek, są: redakcja „Dziennika Ludowego", Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Młodzieży Wiejskiej.

ŚWIĘTO LUDOWE w programie radiowym

WARSZAWA PAP. W sobotę 5 bm. o godz. 20.15 Polskie Radio nada w programie I sprawozdanie dźwiękowe z centralnej akademii Święta Ludowego, która odbędzie się w Rzeszowie.

W niedzielę 6 bm. o godz. 19.15 również w programie I, Polskie Radio nada sprawozdanie z obchodów Święta Ludowego w kraju.

Sesja marynistyczna Ligi Obrony Kraju

Dziś w sali Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie rozpoczęły się obrady Sesji Marynistycznej, zorganizowanej przez Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju. Sesja jest poświęcona dwudziestoleciu powrotu Polski na Bałtyk oraz XX-leciu Marynarki Wojennej.

Obrady, które zgromadziły liczne grono działaczy marynistycznych LOK otworzył zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. dyw. **Franciszek KSIĘŻARCZYK.**

Referat pt. „Osiągnięcia Polski Ludowej w gospodarce morskiej w okresie XX-lecia" wygłosił wiceminister Żeglugi — mgr **JERZY SZOPA.** W referacie tym wiceminister Szopa zwrócił przede wszystkim uwagę na olbrzymią dynamikę rozwoju polskiej gospodarki morskiej.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sesji wysłuchają dalszych dwóch referatów. Kontradmirał **Gereon Grzenia-ROMANOWSKI** mówić ma o dwudziestoleciu Ludowej Marynarki Wojennej, a gen. dyw. **Franciszek KSIĘŻARCZYK** o „Przeszłości, dniu dzisiejszym i perspektywach wodnej działalności LOK".

W godzinach popołudniowych uczestnicy sesji zwiedzą także dział morski Muzeum Pomorza Zachodniego, zapoznają się z pracą portu szczecińskiego i Stoczni im. A. Warskiego.

Jutro dalszy ciąg sesji. W programie przewidziana jest dyskusja nad wygłoszonymi dzisiaj referatami. (k)

Ciekawa inicjatywa szkoły Nr 46

Finał konkursu „Czy znasz Ziemie Zachodnie"?

Z GODNĄ NAŚLADOWANIA inicjatywą wystąpiło kierownictwo, rada pedagogiczna i komitet rodzicielski szkoły podstawowej nr 46 przy ul. Felczaka, organizując trwający przez cały prawie szkolny rok konkurs pod hasłem „CZY ZNASZ ZIEMIE ZACHODNIE I PÓŁNOCNE?"

Wczoraj nastąpił finał tego konkursu. Ośmiu najlepszych stanęło przed komisją. Walka o pierwsze miejsce trwała kilka godzin. Młodzi chłopcy i dziewczęta odpowiadali na pytania, nad którymi musiałby się nagłowić niejeden maturzysta. I odpowiadali bezbłędnie.

Padło np. pytanie:

— Kto był następcą szczecińskiego księcia Bogusława XIV?

Nikt. Książę umarł bezpotomnie.

Całoroczny wysiłek został nagrodzony. Komitet Rodzicielski ufundował piękne nagrody. I miejsce w konkursie zajął uczeń klasy VII b Jerzy BERNHOLC — (rower) II — Marek GRINBERG (zegarek) III — Elżbieta TABOR (aparat fotograficzny).

Impreza ta została pomyślana jako przyczynek do uczczenia Roku Pomorza Zachodniego. Jesteśmy przekonani, że tą „konkursową metodą" inne szkoły również będą popularyzować wiedzę o naszej ziemi. I nie tylko w Roku Dwudziestolecia.

● Marilyn Monroe ● Sophie Loren ● Gary Cooper

Wkrótce na ekranach

WARSZAWA PAP. W Zakupionych ostatnio przez CWF filmach zagranicznych ujrzymy znanych, popularnych aktorów.

SOPHIE LOREN i FREDERIC MARCH występują w głośnym antyhitlerowskim filmie „Więźniowie z Altony", opartym na wystawianej w Polsce sztuce J. P. Sartre'a.

Główne role w filmie pt. **„Kim pan jest, doktorze Sorge?"** osnutym na autentycznych wydarzeniach z okresu ostatniej wojny, grają THOMAS HOLTZMAN i KEIKO KISHI. Bohaterem jest as wywiadu radzieckiego w Japonii — dr Sorge.

Aż w dwu filmach amerykańskich ujrzymy MARILYN MONROE: **„Niagara"** i **„Małpia kuracja"**. SHIRLEY MCLAINE i GLENN FORD odtwarzają główne role w westernie **„Jeden przeciwko wszystkim"**. Świetną obsadę ma też film sensacyjny **„Wrak"**. Grają w nim m. in. GARY COOPER i CHARLTON HESTON.

Zakupiona została także adaptacja znanej powieści H. G. Weisa **„Wehikuł czasu"**, żywo dyskutowany na zeszłorocznym festiwalu w Cannes brazylijski dramat społeczny **„Susza"** oraz czechosłowacka tragikomedia **„Sprawa Barnaby Kosa"**. Najmłodsi widzowie otrzymają ekranizację popularnej powieści Selmy Lagerloef **„Cudowna podróż"**.

Pierwsze borowiki

KIELCE PAP. W lasach świętokrzyskich pojawiły się już borowiki. Ludność zbiera także maślaki i tzw. kozaki, które przeważnie rosną dopiero w końcu sezonu grzybowego. Zdaniem leśników, w roku bież. będzie dużo grzybów, gdyż częste opady deszczu przyczyniły się do rozwoju grzybni.

Zapowiadają się także dobre zbiory czarnych jagód i borówek.

Spacerki „Merkurego"

TKANINY I DYWANY — W SKLEPACH MEBLARSKICH

Centrala Handlu Meblami, oprócz zwiększania wpływu na producentów i obserwowanego od szeregu lat rozszerzania asortymentu mebli nowoczesnych — stara się także ulepszać obsługę klientów. W wielu miastach powstają pawilony meblowe, a w wielu sklepach meblarskich wprowadza się także sprzedaż takich artykułów uzupełniających, jak dywany i tkaniny dekoratorskie. Do końca br. towary te sprzedawać będzie dalszych 40 sklepów w różnych miastach. (fs)

LODY „BAMBINO" W OPAKOWANIU TERMOSPAWALNYM

Trzy krajowe wytwórnie lodów „Bambino", w Warszawie, Krakowie i Katowicach — zostaną wyposażone w specjalne maszyny do pakowania tego zimnego towaru w nowy rodzaj papieru, tzw. termospawalny. Papier ten zabezpiecza lody przed nadmiernie szybkim topnieniem i łatwo zdejmuje się z lodów. (bk)

ORTALIONOWA HOSSA

Nareszcie można powiedzieć, że zapotrzebowanie rynku krajowego na tkaniny ortalionowe zostanie w pełni pokryte. Dzięki temu, że przemysł otrzymał nowe maszyny do wyrobu tych tkanin, dostawy ortalionu wyniosą w br. 2 miliony metrów, czyli trzy razy więcej, niż poprzednio ustalono. (br)

SKANDAL Z JAKOŚCIĄ TELEWIZORÓW — TRWA

Zjednoczenie „UNITRA" nadal nic nie robi sobie z alarmów rynku zgłaszanych za pośrednictwem ZURIT-u. W dalszym ciągu, zanim jeszcze aparaty zostaną sprzedane klientom, co drugi odbiornik wymaga naprawy. Nic dziwnego, że w tej sytuacji sklepy zawalone są reklamacjami, a zakłady usługowe nie mogą nadążyć z naprawami, których czas trwania przeciąga się ponad wszelką miarę. Sytuację pogarsza fakt, że części zamienne nadchodzą z dużym opóźnieniem i w nie wystarczającym asortymencie.

Ponieważ sprawa ciągnie się latami i właściwie nie osiągnięto żadnej poprawy w jakości telewizorów, trzeba by ją wreszcie załatwić — jeśli nie może się dogadać ZURIT z „UNITRĄ" — na szczeblu ministerstw: handlu wewnętrznego i przemysłu ciężkiego. Lekceważenia wielotysięcznej rzeszy nabywców nowych telewizorów nie wolno dłużej tolerować! (br)

Szkoła podstawowa Nr 48 imienia WOP

W NIEDZIELĘ o godz. 10, w szkole podstawowej Nr 48 przy ul Czorsztyńskiej 43 odbędzie się uroczystość nadania tej placówce imienia Wojsk Ochrony Pogranicza. Uroczystość będzie połączona z wręczeniem sztandaru, ufundowanego przez Komitet Rodzicielski.

W nadaniu imienia szkole uczestniczyć będą liczni przedstawiciele władz oświatowych i wojskowych, rodzice i delegacje młodzieży z wielu szkół szczecińskich. (Dyl)

Afrykański akcent na wystawie XX-lecia

NA PRZYGOTOWYWANEJ obecnie wystawie osiągnięć dwudziestolecia Ziemi Szczecińskiej PZM organizuje swoją ekspozycję.

Jednym z jej ważnych akcentów będą dane o linii do portów Afryki Zachodniej. W stoisku tym znajdzie się model budowanego obecnie drobnicowca o nośności 6 tys. DWT, przystosowanego do żeglugi w tropiku — m/s „Kraków". Statek ten będzie pierwszą jednostką z serii drobnicowców, przeznaczonych właśnie na linię zachodnio-afrykańską.

Ponadto, oprócz elementów graficznych, ilustrujących rozwój linii do Zachodniej Afryki, w stoisku znajdą się również zdjęcia ukazujące pracę załóg polskich statków liniowych i trampów, pływających do portów Afryki Zachodniej (k)

Kolonializm na ławie oskarżonych

W STOLICY Tanzanii Dar es Salam toczą się obrady Komitetu ONZ do spraw dekolonizacji — tzw. „Komitetu 24". Obrady sesji — to jedno wielkie oskarżenie kolonializmu i popierających go mocarstw zachodnich.

SEKRETARZ generalny „Ludowej Organizacji Afryki Południowo-Zachodniej" KUHANGVA stwierdził, że żadne towarzystwo zagraniczne, działające w Afryce Południowo-Zachodniej nie występuje przeciwko polityce apartheidu prowadzonej przez rasistów południowo-afrykańskich. Zbrodniczy sojusz Vervoerda, Salazara i Smitha utrzymuje się jedynie dzięki pomocy udzielanej przez USA, Anglię, Francję i inne kraje należące do NATO, które ciągną kolosalne zyski, eksploatując tanią siłę roboczą i bogactwa naturalne kontynentu afrykańskiego. Mocarstwa zachodnie dostarczają broń do Portugalii i Republiki Południowej Afryki. Przy pomocy pewnej firmy zachodnioniemieckiej w RPA zorganizowano produkcję gazów trujących.

„Komitet 24" wysłuchał m. in. przedstawicieli partii, Front Wyzwolenia Mozambiku „FRELIMO". Przewodniczący „FRELIMO" Edvardo MONDLANE oświadczył, że jedynie poparcie mocarstw zachodnich, a zwłaszcza USA, Anglii i NRF pozwala Portugalii zachować swe panowanie na znacznych terytoriach Afryki.

Jeśliby nie pomoc finansowa i wojskowa jej sojuszników z NATO — oświadczył Mondlane — to Portugalia nie zdołałaby się utrzymać nawet miesiąc, prowadząc wojnę w Angoli, Mozambiku i Gwinei Portugalskiej. Rząd USA podarował Portugalii broń na sumę pół miliarda dolarów. Niemcy zachodnie nie tylko dostarczają broni lecz również wydelegowały do Portugalii doradców wojskowych. Niedawno NRF zakupiła w Kanadzie 60 samolotów przeznaczonych dla Portugalii.

Faszystowska Portugalia współpracuje z NRF w dziedzinie wojskowej i gospodarczej. W Lizbonie znajduje się zachodnioniemiecka misja wojskowa, na której czele stoi generał F. Wekker.

Rząd w Bonn powziął szereg decyzji mających na celu zacieśnienie współpracy gospodarczej z Portugalią. Republika bońska wyasygnowała 60 milionów marek na budowę lotnisk portugalskich. Koncern Kruppa przeznaczył miliard eskudo (moneta portugalska) na eksploatację rud żelaza w Bija (Angola).

Współpracujemy z Tanzanią

W DAR ES SALAM podpisana została umowa o współpracy technicznej i naukowej między Polską a Tanzanią.

Umowa przewiduje rozwój współpracy między Polską a Tanzanią w zakresie planowania, administracji i szkolenia kadr naukowo-technicznych. Warunki umowy przewidują ponadto możliwość zatrudnienia polskich ekspertów w wielu dziedzinach ważnych dla rozwoju gospodarki Tanzanii.

Polskie wystawy w Afryce

1 czerwca w Dar es Salam (Tanzania) została otwarta wystawa obrazująca dorobek polskiej gospodarki morskiej w okresie dwudziestolecia.

Polskie Linie Oceaniczne mają stałą linię łączącą Gdynię z Dar es Salam.

Niedawno minister planowania Nigerii, Waziri Ibrahim otworzył wystawę 20-lecia rozwoju gospodarczego PRL.

U stóp Sfinksa można zobaczyć i takie sceny...

Foto: F. Burdzy

Muzeum faraonów

(Korespondencja z Egiptu)

FARAONOWIE nie pozostali pod sklepieniami piramid! Obecnie ich mumie można w Egipcie obejrzeć w chłodnych salach Kairskiego Muzeum Archeologicznego. W dostojnej ciszy, przerywanej tylko echem kroków zwiedzających, spoczywają tu władcy Górnego i Dolnego Egiptu sprzed tysiącleci. Od dawna martwi — nie przestają jednak być groźni.

— Ten oto faraon — słyszymy — w kilka tysięcy lat po swym zgonie uśmiercił człowieka.

Niewiarygodne! A jednak prawdziwe.

Oto podczas transportowania królewskiej mumii z grobowca do sali muzealnych zdarzyło się, że ułożony już w gablocie faraon niespodzianie uniósł rękę. Dostrzegło to kilkunastu woźnych i posługaczy. Przekonani, że dawny władca wstanie lada chwila — z okrzykami przestrachu rzucili się do drzwi i w zamęcie jeden z nich został na śmierć zadeptany.

— To był wynik gniewu faraona — powtarzano w kairskich zaułkach i nikt nie chciał wierzyć tłumaczeniom, że gest władcy był wynikiem jedynie zmiany wilgotności powietrza i temperatury.

Sal wystawowych w kairskim muzeum jest wiele. Każda z nich jest wypełniona skarbami, o jakich współczesnym się nie śniło. Zmarli władcy zwykli bowiem zabierać ze sobą „na tamten świat", czyli do grobowców, wszystkie swe kosztowności.

Najwspanialszy sarkofag należy do faraona Tut-Ench-Amona.

Nigdzie chyba na świecie nie błyszczy tyle złota ile w tych salach, które młodemu faraonowi od roku 1822 zastępują podziemny grobowiec w Dolinie Królów. Na pośmiertne skarby władcy składa się przede wszystkim sarkofag, w którym został pochowany. Słowo „sarkofag" jest w danym wypadku umowne i odnosi się do czterech wielkich skrzyń, właściwego sarkofagu i trzech złotych trumien. Faraona grzebano w ten sposób, że mumię wkładano do najmniejszej złotej trumny, tę do większej, i wreszcie do największej, a całość — do sarkofagu z żółtego kryształicznego piaskowca z granitowym wiekiem. Sarkofag ukrywano kolejno w czterech skrzyniach.

Inne sale wypełniają przedmioty, które nie spaczywały w trumnie Tut-Ench-Amona, ale ustawione były obok, by służyć władcy po śmierci. Wyposażenie grobów było w Egipcie zawsze przebogate. Faraon nie mógł obywać się po śmierci bez licznej służby. I zapewniano mu ją przez wymalowanie sylwetek dworzan na ścianach grobowca oraz przez ustawienie w jego komnatach i przedsionkach posągów dworzan i sług. Pełno też sprzętów — od tronu poczynając, na naczyniach stołowych kończąc. Miał wiadca i swe łoże, amfory i misy oraz co było arcyważne ze względu na wierzenia Egipcjan zapasy jedzenia.

* * *

Muzeum Archeologiczne położone jest w samym centrum Kairu. Gdy po kilku godzinach błądzenia w chłodnych salach wychodzimy na pełen słońca plac — w całej pełni występuje kontrast między Egiptem dawnym a współczesnym. Na ulicach spotykamy nie olbrzymów o złocistej cerze, ale brunatnych Arabów, od wieków już zadomowionych na ziemi faraonów i uważających się za spadkobierców starożytności.

WIESŁAW DANIELAK

Moraliści z RPA

19-LETNIA Zuzanna van Outdshoor, która odtwarzała filmową rolę studentki, mającej nieślubne dziecko, będzie mogła obejrzeć film — w którym występowała — dopiero za dwa lata. Władze Republiki Południowej Afryki, gdzie wyprodukowano film, postanowiły bowiem, iż jest on zbyt niemoralny, by mogli go oglądać młodzi ludzie nie mający ukończonych 21 lat.

Emancypacja kobiet w niepodległych krajach afrykańskich szybko postępuje naprzód. W Ghanie nawet ministrem oświaty została mianowana kobieta. Również i kobiety wiejskie z osad zagubionych w dżungli czy buszu czynnie uczestniczą w postępie.

Na zdjęciu: jako narzędzia kuchenne służą jeszcze prymitywnie obrobione kamienie. Ale sztuka pisania — i w ślad za nią wieczne pióro — wkroczyły już pod dachy lepianek.

Foto: CAF

Przez busz Afryki Wschodniej

LICZNE konflikty między państwami Afryki Wschodniej sprawiają, że podróżowanie po tej części Czarnego Kontynentu staje się właściwie niemożliwe. Jedyna otwarta jeszcze dla turystów i dziennikarzy droga w Afryce Wschodniej — to szosa ze stolicy Kenii — Nairobi do stolicy Etiopii — Addis Abeby. Odległość między tymi dwoma miastami wynosi prawie 2 tys. km. Przebyć ją można drogą, którą określa się jako jedną z najgorszych w Afryce.

Najpopularniejszym środkiem komunikacji jest tu wielbłąd. Wkrótce ten stan rzeczy ulegnie zmianie. Podpisany niedawno układ kenijsko-etiopski przewiduje wybudowanie między obu stolicami nowej drogi o twardej nawierzchni, która umożliwi podróżowanie nawet w porze deszczowej, kiedy suchy zazwyczaj busz zamienia się w gigantyczne błota.

Na zdjęciu: karawana wielbłądów w pobliżu granicy kenijsko-etiopskiej. Miejsce to od najbliższej osady dzieli odległość 300 km.

Foto: CAF

Kenyatta na prawicy

W OSTATNIM okresie postępowe koła polityczne, interesujące się zwłaszcza problemami afrykańskimi, zwracają szczególną uwagę na niepokojące zjawiska jakie zachodzą w Kenii. W polityce wewnętrznej tego kraju (a pośrednio także w polityce zagranicznej) zarysował się wyraźny zwrot na prawo. Prezydent Kenii, Jomo KENYATTA, patronuje dziś poczynaniom prawicy w walce z lewicą. Widać objawy faktycznego rozbicia rządu i partii kenijskiej KANU na dwa przeciwstawne odłamy, przy czym postępowe skrzydło tej partii, którego przywódcą jest wiceprezydent Kenii, ODINGA, staje się obiektem różnych szykan ze strony centralnego rządu.

W związku z nowymi tendencjami polityki rządu Kenii, zaostrzyły się równocześnie jej stosunki z innymi państwami Afryki Wschodniej, w szczególności z Ugandą i Tanzanią.

Kobieta merem w Kenii

PO RAZ PIERWSZY w historii Kenii kobieta — Afrykanka wybrana została na stanowisko mera miasta. Miastem tym jest Kisumu, duży port na Jeziorze Wiktora, który ma duże znaczenie dla życia gospodarczego Kenii. Merem została pani Grace ONIANGO.

Wykształcenie pozostaje luksusem

ZAPEWNIENIE nauki wszystkim dzieciom oraz likwidacja analfabetyzmu są poważnym problemem nurtującym społeczeństwo republiki Niger.

Spośród 600 tysięcy dzieci w wieku szkolnym, do szkoły uczęszcza zaledwie około 50 tysięcy. Analfabeci stanowią 94 proc. ludności. W niektórych wsiach prowadzi się akcję nauczania dorosłych czytania i pisania. Ale są to dopiero pierwsze kroki. Główną uwagę rząd poświęca sprawie wszechstronnego rozszerzania sieci szkół podstawowych. W ciągu 5 lat liczba ich wzrosła trzykrotnie i wynosi obecnie 455.

Nie jest to jednak liczba zbyt optymistyczna, albowiem przyrost ludności odbywa się w szybkim tempie. Obliczono, że celem całkowitego rozwiązania problemu szkolnego rząd Nigeru musiałby wydatkować kwotę dwukrotnie przewyższającą cały aktualny budżet państwowy, co oczywiście przekracza jego możliwości.

W tym dużym kraju (przeszło milion kilometrów kwadratowych) przeważnie pustynnym, liczącym 3 miliony ludności, szczególnie daje się we znaki brak nauczycieli. Potrzeba ich 12 tysięcy, a jest zaledwie tysiąc. Celem zwiększenia kadry nauczycielskiej, pedagogom podniesiono pobory i obecnie według danych UNESCO nauczyciele Republiki Niger należą do najlepiej opłacanych na świecie. Mimo to wciąż jest ich za mało. (ef)

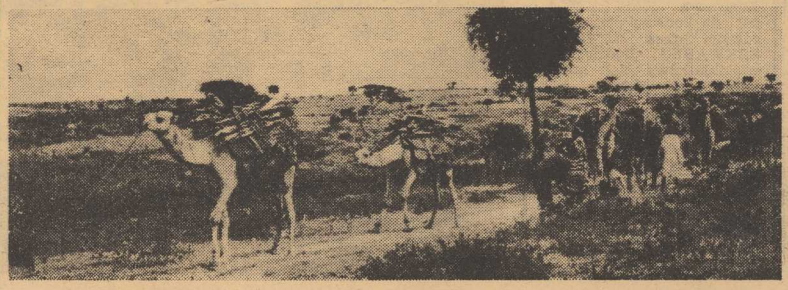

Trójzębem

Umiar – zjawisko cenne...

Sądzę, że Pan Redaktor musi bardzo lubić słodycze. Stąd zapewne zbyt często — jak na mój gust — pojawiający się w „Kurierze"... lukier.

W tych dniach konsumowaliśmy go w gromko grzmiącej informacji o wznowieniu komunikacji promowej Świnoujście — Ystad, jaka ukazała się na pierwszej stronie Pańskiego poczytnego pisma. Rozumiem że Wasz reporter nie mógł tak, jak ja obserwować zadyszki z jaką staruszek „Visborg" przebywał Bałtyk. No cóż — to przywilej Króla Mórz. Ale mógłby być oględniejszy w roztaczaniu perspektyw „szwedzkiego najazdu". Wystarczyłoby przecież tylko podzielić zabukowane na sezon na „Visborgu" miejsca przez ich ogólną ilość na promie, a wyszłoby, że pewnych w tej chwili turystów starczy na nie całe 13 — codziennych przecież — rejsów. Oczywiście jesteśmy u progu sezonu, zdajemy sobie ponadto sprawę z tego jak przeciągająca się niepewność perspektyw komunikacji promowej na tegoroczne lato musiała wpłynąć na turystów skandynawskich itp. Ale sądzę, że umiar by nie zaszkodził. Jedyna pociecha, że nie stało go także pozostałym tzw. środkom masowego przekazu, tak szczecińskim jak i stołecznym.

Dostałem do ręki program „Szczecińskiego Lata". Bardzo imponujący dokument. Czegóż to nie ma być? Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu i występy „Niebiesko-Czarnych". Radziecki balet na lodzie i wrocławska „Pantomima". Węgierski zespół taneczny i Przegląd Krótkometrażowych Filmów Morskich. Wystawa malarstwa krajów socjalistycznych i Wystawa 20-lecia na Pomorzu Zachodnim itd., itd., itd. Dla każdego coś miłego. Jeśli tylko trzy czwarte projektowanych imprez „wyjdzie" organizatorom będą się im należały duże brawa. Bo o właściwy ekwiwalent dla swych zabiegów zadbają zapewne sami ustawiając się terminowo w kolejkach do odpowiednich kas.

Organizatorzy „Szczecińskiego Lata" przewidują, że w tym roku odwiedzi Pomorze Zachodnie 2 mln turystów. O ile oczywiście dopisze pogoda. Proszę mnie nie posądzać o brak lokalnego patriotyzmu, ale na myśl, że sprawdzą się prognozy trochę mi cierpnie skóra wygarbowana od tylu lat przez morską wodę. Przecież w ubiegłym sezonie, kiedy doliczono się tylko miliona dwustu tysięcy gości, nasza baza turystyczna dosłownie pękała w szwach. Co będzie w tym roku? Myślę, że liczne nowe miejscowe inwestycje w rodzaju wykończenia campingu w Dąbiu, uruchomienia Centralnego Klubu FWP w Międzyzdrojach, czy ustawienia baru „Pod Grzybkiem" na drodze do Tanowa, w tej dziedzinie „lata nie uczynią".

NEPTUN

Pierwsze Wojewódzkie Spółdzielnie Transportu Wiejskiego

PO UDANYM eksperymencie, jakim było zorganizowanie w 12 powiatach usługowego transportu dla rolników, gminne spółdzielnie podjęły nową próbę lepszego wykorzystania środków transportowych. W bież. miesiącu powołano w Lublinie, Olsztynie i Szczecinie Wojewódzkie Spółdzielnie Transportu Wiejskiego.

Wojewódzkim spółdzielniom przekazano wszystkie samochody ciężarowe zatrzymując dla potrzeb transportu lokalnego GS furgonetki i ciągniki z przyczepami. Kierowanie przez jedną organizację ciężkimi samochodami — wojewódzkie spółdzielnie mają w przyszłości dysponować od 300 do 1 000 jednostkami — rozwiąże wiele istotnych problemów.

Wiosna w szczecińskim budownictwie

Wykopki...

10-piętrowy wieloklatkowiec

Nietypowe to wykopki, bo... wiosenne. Niemniej na rozległych obszarach budów Szczecina owe wykopki sygnalizują dziesiątki nowych domów. Nasz rajd wiosenny rozpoczynamy od:

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 1 w Szczecinie rozpoczęło prace przy nowym wysokościowym budynku, który stanie u zbiegu ulic Świerczewskiego i Wielko polskiej frontem do Alei Wyzwolenia.

Budynek ten zaprojektowany przez inż. Juliusza PRANDECKIEGO i arch. Zdzisława KASPRZAKA posiada konstrukcję, opracowaną przez inż. Józefa SZKWARKA. Będzie to wieloklatkowy blok mieszkalny o 10 piętrach, 160 mieszkaniach, z których ok. 80 procent, to mieszkania o strukturze M-2 i M-4. W części parterowej mieścić się będzie pralnia chemiczna i czyszczalnia odzieży oraz kiosk ruchu. Oddanie do użytku nastąpi w 1966 r. (wit)

Fot. St. Cieślak

SŁUPY

Nie zważając na porywisty wiatr i wysoką falę pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Morskiego kontynuują remont mola w Międzyzdrojach. Dla wzmocnienia konstrukcji, istniejące drewniane podpory, na których trzyma się cała konstrukcja, otaczane są zbrojeniem, a następnie obetonowywane. Tak spreparowane słupy posłużą jeszcze długi czas.

Na naszym zdjęciu Józef SITEK i Jan RYCOMBEL z brygady Leona GROMOWSKIEGO podczas pracy. (wit)

Fot. St. CIEŚLAK

Co dalej maturzysto?

Emocje egzaminu, potem parę dni wypełnionych po brzegi radością, że już wszystko „z głowy", głęboki oddech odprężenia, duma z otrzymanego patentu na dojrzałość... Jak co roku, z niemałym sentymentem będziemy spod oka obserwować grupki świeżo upieczonych abiturientów, zasiadających dorośle w kawiarniach, by raz jeszcze powspominać szkolne „draki". Życie dopiero przed nimi.

Ponad 142 tysiące problemów

To chyba nie brzmi zbyt patetycznie. Każdy młody człowiek ze świadectwem maturalnym w ręku musi nie tylko raz jeszcze potwierdzić podjętą zapewne już wcześniej decyzję: co dalej, lecz także zabrać się energicznie do jej urzeczywistnienia. Policzmy: w tym roku klasy maturalne techników, ogólniaków, liceów zawodowych i pedagogicznych liczyły ponad 142 tysiące uczniów. Los każdego z nich interesuje zarówno najbliższą rodzinę, jak też rozliczne instytucje i odpowiednie ogniwa władz.

Dopiero najbliższe tygodnie przyniosą ściśle dane dotyczące efektów tegorocznych egzaminów. Będą one w tym roku szczególnie interesujące, jako pierwszy sprawdzian nowego regulaminu. Na razie poprzestańmy na ilości uczniów klas maturalnych, która w rozbiciu na poszczególne typy szkół przedstawia się następująco: w liceach ogólnokształcących — 75,2 tys. absolwentów, w technikach i liceach zawodowych 42,9 tys. absolwentów, 7,8 tys. w liceach pedagogicznych i 1,5 tys. w liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

Komu indeks?

Jeszcze na długo przed maturami uczniowie ostatnich klas szkół średnich wszystkich typów wypowiedzieli się w ankiecie na temat przyszłości. Na wyższe uczelnie chciało się wybrać ponad 61,5 tys. osób, o pięć tysięcy więcej niż rok temu. Studiami wyższymi, co jest rzeczą zrozumiałą, szczególnie zainteresowana jest młodzież „ogólniaków" — tu z zamiarem ich podjęcia nosi się około 60 proc. maturzystów. Życzymy im oczywiście powodzenia na egzaminach wstępnych, nie zapominając, że średnio na 1 miejsce przypada... 2,5 zgłoszeń. Te liczby są twarde i nieubłagane. Możemy się spodziewać, że na I rok wyższych uczelni trafi około 18—20 tys. tegorocznych maturzystów z „ogólniaków", około 24 tys. pójdzie do państwowych szkół dla maturzystów, a mniej więcej 4—6 tys. znajdzie miejsce w akademiach wojskowych, szkołach oficerskich i innych uczelniach tego typu. Jeśli wszystko podsumujemy, okaże się, że 66 proc. ogółu absolwentów liceów ogólnokształcących podejmie dalszą naukę.

Prosimy o kursy!

Nie przypadkowo tak wiele miejsca poświęcamy maturzystom ze szkół ogólnokształcących. Młodzi technicy i absolwenci średnich szkół pedagogicznych są bowiem lepiej od nich przygotowani do dojrzałego a więc samodzielnego życia. Z tego co powyżej policzyliśmy wynika, że z różnych powodów nie podejmie dalszej nauki około 25 tys. abiturientów. Pewna ilość dziewcząt zostanie w domu, pewna ilość chłopców pójdzie do wojska, lecz grupa liczącą około 20 tys. młodych ludzi należy się zająć z całą troskliwością.

Zakłady pracy podległe Ministerstwu Finansów, Handlu Wewnętrznego i Łączności podjęły się zorganizowania kursów przygotowujących do konkretnych zawodów. Podobnie zainteresowane są instytucje spółdzielcze. Warto podkreślić szczególnie mocno, że władze oświatowe nie zakończą kontaktów z tą grupą absolwentów na wręczeniu im patentów dojrzałości. Ministerstwo Oświaty zobowiązało bowiem kuratoria do współdziałania z zakładami pracy, urzędami zatrudnienia, organizacjami branżowymi i młodzieżowymi przy organizowaniu przeszkolenia swych byłych wychowanków.

* * *

W różnych powiatach różnie kształtuje się rynek pracy i jego potrzeby, dlatego też akcja przygotowania maturzystów do zawodu pomyślana jest na zasadach zdecentralizowanych. I chyba słusznie. Byle tylko poszczególne zainteresowane nią instytucje nie oglądały się zbyt długo pod czyim szyldem ją prowadzić.

IRENA SOLIŃSKA

Szczeciński przemysł w maju

3 rozmowy „Kuriera"

JESZCZE jeden miesiąc ostatniego roku planu pięcioletniego 1961-65 mamy za sobą. Zadzwoniliśmy do kilku naszych zakładów produkcyjnych.

* * *

PRZY telefonie inż. Stefan KIJAK, dyrektor Huty Szczecin.

— PLAN miesięczy, jak zwykle w Hucie Szczecin zrealizowano pomyślnie we wszystkich asortymentach. Nie podjęliśmy jedynie produkcji bentonitu. Jedziemy na naradę w Zjednoczeniu z Przedsiębiorstwem Dostaw Materiałów Odlewniczych, które jest odbiorcą tego produktu. Jak na razie niepodjęcie produkcji bentonitu zamroziło nam 3 200 ton surowca i spowodowało niedobór klinkieru. Załoga huty dobrze spisała się w dniu po przedzającym wybory i w samym dniu wyborów — wykonano 104 procent planów dziennych.

* * *

ROZMAWIAMY z inż. Eugeniuszem BIELAKOWSKIM — dyrektorem Szczecińskiej Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego:

— W SOBOTĘ 29 maja na drugiej zmianie mieliśmy już 93,5 procent produkcji planowanej na maj. Dotyczy to cen porównywalnych, natomiast w cenach zbytu było więcej — 98,5 procent. Mamy jeszcze kłopoty z asortymentem, zwłaszcza z imbrykami dla ARGED-u, ale ustaliliśmy sobie konsekwentnie realizowany plan „uzdrowienia" asortymentu. Ostatnio wysłaliśmy dla odbiorcy węgierskiego 20 kompletów nagrzewnic i ogrzewaczy przedziałowych i korytarzowych do pociągów elektrycznych. Niebawem wysyłamy dalsze 30 kompletów. Dostawy te realizujemy wspólnie z Zakładami Aparatury Wysokich Napięć A-1 w Warszawie, które produkują urządzenia sterujące i dokonują kompletacji.

* * *

TRZECIM naszym rozmówcą jest Zdzisław FRANUSZ, dyrektor Fabryki Kabli w Załomiu:

— MIELIŚMY znaczne trudności z surowcem: z miedzią i poliwinitem. Wielki skok w ilości produkcji (o 55 procent w stosunku do roku ubiegłego) stwarza kłopoty kadrowe. Brakuje nam zwłaszcza mężczyzn. Jeszcze ciekawostka: oddział drutów emaliowanych, który ruszył 1 kwietnia, a do 30 czerwca znajdować się będzie w fazie trw. rozruchu technologicznego, dał produkcję wartości 1 miliona złotych.

Rozmawiał: (wit)

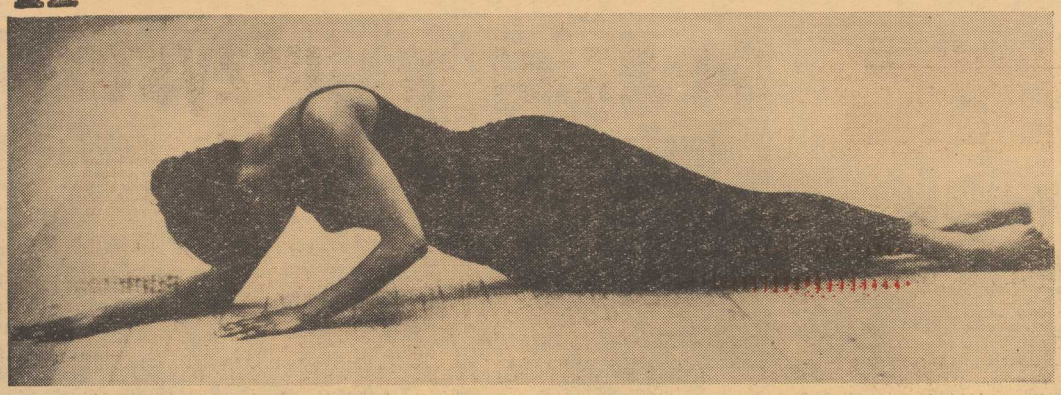

Śpiewają: Barbara Rylska Bohdan Łazuka

Kabaret Starszych Panów po raz drugi

W pomysłowy sposób „Polskie Nagrania" zaczęły prezentować naszych piosenkarzy. Już w czerwcu ukaże się w sprzedaży płyta długogrająca z piosenkami Bohdana Łazuki, nagrana w formie recitalu piosenkarskiego, a więc z zapowiedziami Lucjana Kydryńskiego, reakcjami publiczności, brawami, atmosferą Sali Kongresowej... Na płycie tej znalazło się 13 popularnych piosenek z repertuaru Łazuki. Śpiewa on m. in. „Powiatowego twista", „Bohdan — trzymaj się", „A jednak warszawianki" i głośnego charlestona, „Dzisiaj, jutro, zawsze..." — najlepszą piosenkę I Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1963 r.

Również w formie recitalu nagrana została duża wolnoobrotowa płyta z piosenkami w wykonaniu ulubienicy telewidzów, laureatki „Złotej Maski" TV 1964 r. — Barbary Rylskiej. Popularna aktorka i piosenkarka nagrała na niej 12 znanych przebojów z lat międzywojennych, lansowanych w teatrzykach rewiowych i kabaretowych, w „Morskim Oku", „Qui Pro Quo" i in. przez ówczesne gwiazdy polskiej piosenki — Zulę Pogorzelską, Hankę Ordonównę i inne. Jest na płycie szlagier „Blady Niko", „Bądź zdrów, mój mały gigolo", „Spotkamy się na Nowym Świecie", „Sex-appeal", „Ta mała jest wstawiona", są piosenki o pannie Mani, która gra na mandolinie i pannie Andzi, która ma wychodne...

Niebawem doczekamy się także nowej płyty z piosenkami Kabaretu Starszych Panów. Znajduje się na niej dziesięć utworów Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory, które śpiewają: Kalina Jędrusik, Barbara Krafftówna, Irena Kwiatkowska, Bohdan Łazuka, Edward Dziewoński, Wiesław Gołas, Mieczysław Czechowicz, a także sami „Starsi Panowie". Nowo wydany long-play pt. „Dawne piosenki warszawskich przedmieść", to 12 żywych, smutnych, zawadiackich utworów oddających niepowtarzalny, ginący już folklor warszawskiej ulicy. Śpiewa zmarły przed dwoma laty wielki miłośnik tego folkloru — Stanisław Grzesiuk.

Niewątpliwie z uznaniem powitają miłośnicy jazzu inicjatywę „Polskich Nagrań", które postanowiły wydać serię siedmiu dużych płyt pod wspólnym tytułem „Polski jazz". Nagrane zostaną na nich utwory w wykonaniu najpopularniejszych naszych zespołów jazzowych m. in. Kurylewicza, Namysłowskiego, Trzaskowskiego, Komedy grających zarówno stylem nowoczesnym, jak i tradycyjnym — nowoorleańskim. Pierwsza płyta z tej serii ukaże się w sprzedaży już w czerwcu; nagranych zostało na niej 18 utworów w interpretacji „Warszawskich Stompersów". (le)

„Oczekiwanie"

W SZTOKHOLMIE odbyła się niedawno premiera baletu „Oczekiwanie" w układzie choreograficznym jednej ze studentek Instytutu Choreografii Margarethy Asberg, do muzyki Varese'a

N/z.: Dyane Gray — również studentka sztokholmskiego Instytutu Choreografii — w jednej ze scen „Oczekiwania".

H. Czyż na Węgrzech

Dyrygent Filharmonii Krakowskiej, Henryk Czyż, dobrze znany węgierskim melomanom, zaproszony został do prowadzenia węgierskiego prawykonania oratorium Arthura Honeggera „Joanna na stosie" na Festiwalu Letnim w Szeged (lipiec br.).

20 lat WOSPR

WIELKA Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach — pierwsza orkiestra w kraju — obchodzi 20-lecie swojej chlubnej działalności. Od pamiętnej daty 25 marca 1945 roku, kiedy to odbył się pierwszy koncert 28-osobowego wówczas zespołu, kierowanego przez Witolda Rowickiego — założyciela WOSPR — przeszła piękną drogę, rozsławiając muzykę polską w wielu krajach świata.

Zespołem kierowali w ciągu 20-lecia wybitni dyrygenci: Witold Rowicki, Grzegorz Fitelberg, Piotr Perkowski (od 1953 r.) i Jan Krenz.

Z WOSPR-em występowało szereg znakomitych artystów: Francis Andre, Willy Ferrero, Natan Rachlin, Bronisław Gimpel, Andre Gettler, Witold Małcużyński, Henryk Szeryng, Julius Katchen, Vaclav Smetacek, Artur Rubinstein, Carlo Zecchi i inni.

Orkiestra dała ponad 2 300 koncertów, których wysłuchało przeszło 1,3 mln osób. WOSPR koncertowała w 70 miastach z 16 krajów — m. in. w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, w Anglii, we Włoszech, Francji, Jugosławii, ZSRR, Mongolii, Chinach, Japonii, Australii, Nowej Zelandii, Hongkongu.

Z okazji 20-lecia, Orkiestrze przyznany został przez Radę Państwa Order Sztandaru Pracy I Klasy.

Kryzys paryskiego music-hallu?

(Korespondencja własna z Paryża)

Słynna Alhambra ma być zamieniona na garaż, music-hall ABC wyświetla filmy. Czyżby zmierzch paryskiego music-hallu? Trudno dać na to odpowiedź. W Olimpii bowiem „biły komplet". — Śpiewał tam Enrico Macias. Przyjechał niedawno z Algieru. W drodze do Marsylii, na statku, skomponował piosenkę „Adieu mon Pays", która dała początek jego karierze. Wysoki, trochę ociężały, o czarnych włosach i oczach, sam sobie akompaniuje na gitarze, śpiewa bardzo spokojnie, piosenki nastrojowe, jest sentymentalny z natury. Ubóstwia dzieci, a szczególnie swoją malutką córeczkę, Jacya.

W parę dni po nim rozpoczął występy w Olimpii music-hall z Moskwy. W roli vedetty występuje tu nasza dobra znajoma, Edyta Piecha (na zdjęciu).

Jest bardzo zdenerwowana tym debiutem przed publicznością Paryża. Śpiewa piosenki po francusku (ze znakomitym akcentem), wygląda uroczo, mimo że jest zmęczona wielogodzinnymi próbami.

Po występach w Paryżu jedzie do Algieru na Festiwal Młodzieży, obiecała, że w przyszłym roku zawita do Polski.

W czasie wielomiesięcznego tournée po Związku Radzieckim Edyta śpiewała bardzo często nasze piosenki: „O mnie się nie martw", i „Walentyna twist". Przynajmniej jedna z nich zaśpiewa obecnie w Olimpii".

Żałuje, że nigdy nie miała okazji spotkać się z Anną German, o której sukcesach wiele słyszała, liczy obecnie na spotkanie z nią przy okazji występu Anny German w Telewizji Paryskiej.

Edyta, bardzo przeprasza, ale już musi biec na próbę, daje mi więc swoje zdjęcie, przesyła serdeczne pozdrowienia polskiej publiczności.

Obecny sezon letni w „Olimpii" jest inauguracją małego festiwalu music-hallów z różnych krajów. W kolejności wystąpią bowiem music-halle z Izraela, Rumunii a następnie z Kuby.

Ten ostatni, według zapewnień dyrektora Olimpii Bruno Coquatrixa, ma być nową rewelacją (po moskiewskiej) sezonu. Liczy ogółem 100 osób. A w ogóle, trzymający się mocno music-hall Olimpii, ma rewelacyjne programy. Oto próbka na najbliższy sezon jesienno-zimowy; wystąpią: Ray Charles, Peter Paul et Mary, Adamo, Richard Anthony, Les Compagnons de la chanson, Johny Hallyday, Sacha Distel, Gilbert Becaud i Yves Montand.

Wszystko to są wielkie sławy reprezentujące dużą klasę wokalną ale Paryż w dalszym ciągu nie ma vedetty piosenkarskiej na miarę Edith Piaf.

Wśród mężczyzn prym wodzi w dalszym ciągu Charles Aznavour, jako następczyni Juliette Greco pojawiła się nowa piosenkarka Barbara, a znany nam z filmu „Parasolki z Cherbourga" — Michel Legrand śpiewa i nagrywa na płytach serenady XX wieku.

Wszyscy tu mówią, że jest to zapowiedź „nowej fali" piosenki, która powoli wypiera głośne ye-ye.

WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (78)

Zadziwiająca była prężność i ten upór z jakim trwała i wzrastała nowo formująca się społeczność szczecińska na gruzach zniszczonego miasta i zrujnowanego porządku społecznego. Mimo wszystkich ekonomicznych i politycznych przeciwności.

Lata niewoli, upokorzeń i poniewierki bez prawa decydowania o własnym losie wyzwalały teraz u ludzi inicjatywy i plany realizowane dynamicznie przy pomocy nagromadzonej energii.

Życie wzrastało więc bujnie. Rodziło się nowe powojenne pokolenie. Rodziło się dosłownie, bo przecież z tego przełomowego dla Szczecina czasu trzeba odnotować pierwsze narodziny nowych szczecińskich obywateli. By to sprawdzić warto ja ko lekturę wziąć do ręki księgi aktów stanu cywilnego.

Zacznijmy od urodzeń: W czasie hitleryzmu na robotach przymusowych w majątku junkierskim na Rugii, pracowała para polskich robotników. Wyzwolenie w pierwszych dniach maja zastało ich tam właśnie i 6 maja wyruszyli do domu — do Polski. W parę dni później byli o 60 km od Szczecina, gdy nagle okazało się, że b. robotnica przymusowa ma pierwsze bóle porodowe. Matka pierwszego polskiego szczecińskiego dziecka tak opowiedziała o swych perypetiach:

„Do Szczecina pojechałam przez Passewalk i byliśmy na miejscu już około 1 w nocy. Szukamy lekarza. Miasto wyludnione, patrole co chwila zatrzymują, chodzimy od jednego do drugiego szpitala, a ja wiję się z bólu. Oczywiście w żadnym wojskowym lazarecie nie ma porodówki.

Chodziłyśmy z koleżanką po Szczecinie do południa. Wreszcie na którejś z ulic spotkałyśmy wojskowego w polskim mundurze. Wtedy zrozumiałyśmy, że nie zginiemy. Dowiedziałyśmy się, że w mieście jest już placówka polskiego rządu i PCK, który się nami zaopiekował. Musiałyśmy tylko poszukać jakiegoś przyzwoitego mieszkania, gdzie można by odbyć poród. Znalazłyśmy je niedaleko Zarządu Miejskiego, w kamienicy na III piętrze. Wysprzątałyśmy jako tako, wymyłyśmy podłogę, wyniosłyśmy z parteru leżankę, a właściwie dziecięce druciane łóżeczko. A przez cały czas czułam jak się tam we mnie wszystko wywraca i jak boli. Przyszedł sanitariusz wziąć adres, aby w odpowiedniej chwili zawiadomić lekarza. O zachodzie słońca koleżanka poszła jeszcze za miasto w kierunku Passewalku, by jak się umówiłyśmy, spotkać tam męża. 14 maja, o drugiej w nocy urodziłam Jolę...".

Ta Jola nosiła dziwnym zbiegiem znane nam nazwisko „Zaremba". Tak się bowiem dziwnie złożyło, że ojcem pierwszej szczecinianki był imiennik prezydenta miasta Stefan Zaremba, a matką Wanda Augustyniak.

W tymże samym czasie kronika miasta odnotowała, że „Najmłodszy obywatel m. Szczecina Zdzisław Trzeciecki urodził się w naszym mieście 14 maja 1945 roku. Chrzest odbył się w kościele Garnizonowym na pl. Zwycięstwa dnia 30 sierpnia tegoż roku. Rodzicami chrzestnymi byli Halina Załuska i I wiceprezydent miasta inż. Józef Maciejewski...". Tyle akta i kronika, czyli że prawie w tym samym czasie urodziła się pierwsza para szczecińskich dzieci, których jest dzisiaj przeszło 120 tysięcy.

Ale nie tylko polskie dzieci rodziły się wówczas w Szczecinie. Miasto było przecież bardzo internacjonalne. Przebywała w nim ludność z wielu krajów Europy. Będą więc urodzeni tu rosyjscy, francuscy i włoscy, czy jugosłowiańscy szczecinianie.

Jedna z młodych Francuzek urodziła się nawet 26 maja w pociągu pod Szczecinem i jeśli źle nie zanotowano jej nazwiska to brzmi ono Monika Assadas. Takie to były czasy!

Równie internacjonalne były i ówczesne nowo zawierane małżeństwa. Partnerkami tych związków są często Niemki, wychodzące za mąż za obcokrajowców. **Spotykamy takie małżeństwa, jak Holendra z Niemką, czy Belga z Francuzką, Serba z Austriaczką czy też Jugosłowianką. Legalizowano w ten sposób więzy zadzierzgnięte** w czasach hitleryzmu, a przez prawo hitlerowskie zabronione.

(C.d.n.)

Ludzie szczecińskiego sportu

Zakochana w tenisie

JAK TE LATA LECĄ! Zdaje się, że to wczoraj. Był rok 1937. Na kortach w Grudziądzu odbywały się któreś tam z rzędu zawody tenisowe w konkurencji międzynarodowej. Wśród finalistek oczywiście Jadwiga JĘDRZEJOWSKA i jedyna bodajże wtedy w kraju jej rywalka, wielokrotna wicemistrzyni Polski i mistrzyni Pomorza — Hanna ANDRÓTOWA z grudziądzkiego KS „OLYMPIA". Dziś jeszcze pamiętam, że wśród gratulujących Andrótowej sukcesu była... WALASIEWICZÓWNA. W latach międzywojennych pani Stasia spędzała nad Wisłą tradycyjnie wakacje jako gość grudziądzkiego „SOKOŁA", niepokonanego do września 1939 r. drużynowego mistrzą Polski w lekkoatletyce kobiecej...

Mija właśnie 20 lat, kiedy to Hanna ANDRÓTOWA zmieniła Grudziądz na gród nadodrzański i zamieszkała na stałe w Szczecinie. Z dumą uważa się dziś za stuprocentową szczecinianką. **Jest przecież jednym z tych działaczy, którzy kładli podwaliny pod szczeciński sport.** Przez wiele sezonów sama grała i zwyciężała na kortach przy Al. Wojska Polskiego. Kiedy w końcu zdecydowała odejść jako zawodnik, **została trenerem i opiekunem szczecińskich tenisistów.** Odtąd młodym przekazuje swoje wielkie i bogate doświadczenia. Na kortach „SPARTY" wszyscy są zgodni: **gdyby nie „pani Hania" (tak ją tam powszechnie nazywają) nie istniałoby w w Szczecinie „życie tenisowe".**

Zawsze pogodna, dobra i wyrozumiała, jest jednak nauczycielem wymagającym. Działalność trenerską Andrótowej cechuje rzadko spotykana żarliwość, jakieś zdumiewające ukochanie białego sportu. Braki i niedociągnięcia podopiecznych odczuwa głęboko. Spotykamy ją na kortach niemal codziennie. Niestrudzenie udziela rad i wskazówek, stara się szybko i chyba zawsze skutecznie zniwelować błędy. A kiedy wychowankowie już dawno odpoczywają, w sekretariacie „SPARTY" pali się jeszcze światło. „Pani Hania" pracuje długo w noc. Otoczona stosami notatek dotyczących każdego czołowego zawodnika, porządkuje listy klasyfikacyjne, załatwia bieżące sprawy organizacyjne sekcji tenisowej.

W ub. roku Szczeciński Klub Tenisowy łączył się z Klubem Gimnastycznym. W sekcji faktycznie nie było pieniędzy na wyjazdy zawodników, a listy klasyfikacyjne wymagały udziału szczecinianków w różnych ogólnopolskich turniejach. Dla tej niezwykłej kobiety finansowanie wyjazdów z własnych skromnych funduszów nie było problemem.

Satysfakcją i nagrodą za pracę są dla Andrótowej **wyniki sportowe młodych szczecińskich tenisistów.** Nazwiska **Ilony i Konrada FUDAŁÓW, JUCHNICKIEGO,** czy **MIODKÓWNY** znane są na wszystkich kortach w kraju. A przecież nie osiągnęli oni jeszcze szczytów swoich możliwości.

Po niedawnym zwycięstwie reprezentacji Szczecina z Poznaniem dużo mówiono o wzorowej organizacji tego pięknego spotkania. Mało kto jednak wie, że chwalona organizacja była JEDNOOSOBOWA. „Pani Hania" dwoiła się i troiła, aby mecz międzymiastowy wypadł jak najokazalej. Teraz już myśli o nowych spotkaniach, o nowych turniejach.

Dziś, gdy tenis szczeciński przestał być kopciuszkiem, a wychowankowie „SPARTY" zaczynają liczyć się na polskich kortach, trudno nie wspomnieć o kobiecie-trenerze, której to zawdzięczamy. Za poświęcenie i ofiarną pracę należy się „pani Hani" głęboki szacunek.

JÓZEF KRUSZONA

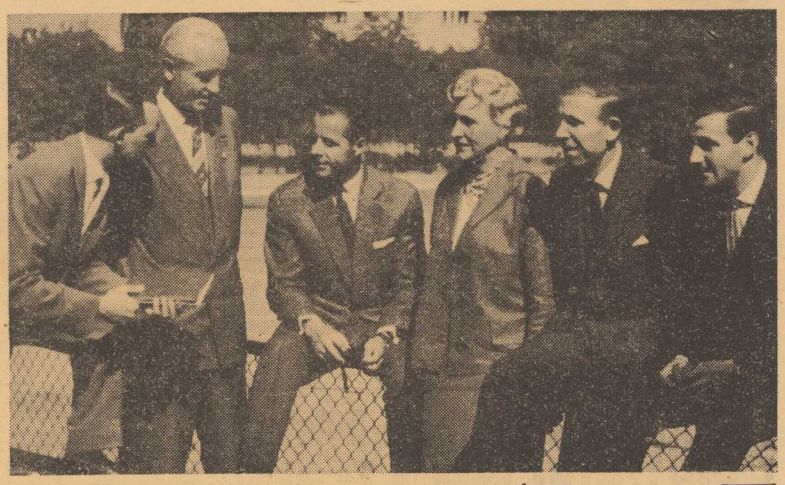

NA ZDJĘCIU (od lewej): Trener BEŁDOWSKI, kapitan związkowy PZT Otto CHALLIER, wielokrotny mistrz i reprezentant Polski SKONECKI, Hanna ANDRÓTOWA i znany tenisista GĄSIOREK na kortach szczecińskiej „SPARTY".
(Foto: Archiwum własne)

Zdobywca Pucharu Polski i lider tabeli na stadionie Pogoni

TAK WIĘC PO WIELU LATACH udało się Górnikowi Zabrze zdobycie najwyższego trofeum piłkarskiego w kraju — Pucharu Polski. Jak wiadomo, zabrzanie trzykrotnie w swojej historii walczyli w finale PP, ale dopiero za czwartym razem przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Oczywiście nie zamierzają na tym poprzestać — ich celem w bieżącym sezonie jest „ustrzelenie dubletu" — zdobycie mistrzostwa ligi i Pucharu. Dziś są już bardzo bliscy tego celu...

I TEN OTO WŁAŚNIE ZESPÓŁ w nadchodzącą niedzielę (godz. 17) zmierzy się w ligowym pojedynku ze szczecińską Pogonią. Wiemy wszyscy doskonale jaka jest obecnie sytuacja portowców w tabeli, przestudiowaliśmy wszystkie możliwe kombinacje, przedyskutowaliśmy rozliczne możliwości — wniosek z tego wszystkiego jest jeden: **drużynie szczecińskiej potrzeba punktów!** „Rozrzutna gospodarka" w rundzie wiosennej kosztowała Pogoń tak wiele, iż obecnie wymieniana jest ona jako jeden z kandydatów do spadku, chociaż, teoretycznie, strefa spadkowa obejmuje nawet warszawską Legię... Ta ostatnia jednak podejmuje na własnym boisku Śląsk i w przypadku potrzebnego jej zwycięstwa będzie już poza „rejonem zagrożenia", natomiast pogrąży drużynę wrocławską. Taki przebieg wypadków, przy jednoczesnym zwycięstwie Polonii nad Unią, zdjąłby spory ciężar z serc sympatyków Pogoni, liczących, mimo wszystko na 1 punkt w meczu z Górnikiem. **To, że portowcy potrafią dać z siebie wiele, gdy walczą z renomowanymi przeciwnikami, jest powszechnie wiadome — przypomnijmy jedynie, iż na jesieni w Zabrzu było 1:1, dlaczego więc historia nie miałaby się powtórzyć w Szczecinie?**

W pozostałych spotkaniach rundy walczą: ŁKS—Szombierki (2), Odra — Gwardia (x), Stal — Zawisza (x), Zagłębie—Ruch (1).

MAREK DONAT

Arkonia gra w sobotę

PIŁKARZE Arkonii Szczecin, którzy rozpoczęli szaleńczy finisz, mający zapewnić im II-ligowy byt, rozpoczynają sobotnim meczem z MZKS-em Gdynia (godz. 17,30) serię trzech spotkań na własnym boisku (MZKS, Lechia, Polonia). Olbrzymia to szansa zwiększenia dorobku punktowego. Oby tylko została wykorzystana!

STOCZNIOWCY zagrają w tym samym składzie, jak w ostatnim meczu z Warmią. W ataku MAŃKO, OLEKSY, ŁEŻAK, SZARYŃSKI i KRAJEWSKI. Na obronie wystąpi natomiast KRZYŻANOWSKI.

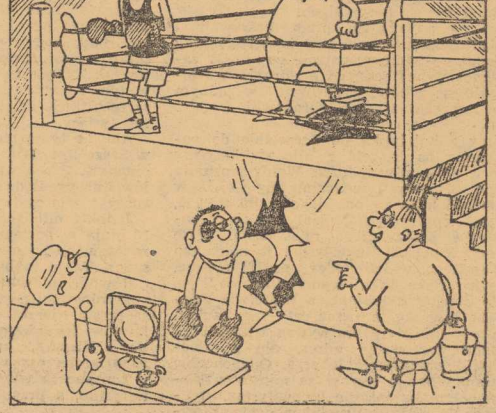

— Nie przejmuj się! Już baron Coubertin mawiał, że nie zwycięstwo jest ważne, lecz udział!

Pogoń II - Rega 6:1

W ZALEGŁYM spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo A klasy POGOŃ II Szczecin wygrała z REGĄ Trzebiatów 6:1 (3:0). (kp)

I liga juniorów kończy rozgrywki

W NIEDZIELĘ piłkarze I ligi juniorów kończą rozgrywki mistrzowskie sezonu 1964/65. A oto zestawienie par ostatniej kolejki spotkań: ŚWIT Skolwin — POGOŃ, DĄB Dębno — CHROBRY, ORZEŁ Żydowce — PIONIER, SPARTA Gryfice — BUDOWLANI i OSADNIK Myślibórz — BŁĘKITNI Stargard.

W dniu wczorajszym juniorzy ARKONII zremisowali na własnym boisku z CZARNYMI 1:1 (0:0). (m)

Jedziemy na Węgry

KIEROWNICTWO szczecińskiego „Automobilklubu", wspólnie z Okr. Biurem Turystyki PZMot. załatwia członkom indywidualne wyjazdy zagraniczne, m. in. na Węgry. Pierwszeństwo mają oczywiście automobiliści zrzeszeni. Zaplanowano także kilka wycieczek zbiorowych. Informacji udzielają zainteresowanym „Automobilklub" (tel. 344-63) i Okr. Biuro Turystyki PZMot. (tel. 349-59). Lista zgłoszeń jest ograniczona. (a)

Polacy na kortach Wimbledonu

POSTANOWIONO JUŻ, iż podczas wielkiego turnieju tenisowego na kortach Wimbledonu, uznawanego za nieoficjalne mistrzostwa świata w tej konkurencji, Polskę reprezentować będą Wiesław GĄSIOREK i Tadeusz NOWICKI (seniorzy), oraz B. LEWANDOWSKI (junior). Turniej wimbledoński rozpoczyna się 20 czerwca.

Zając i Zieliński zwyciężają w wyścigach o Wielką Nagrodę Polski

ŁÓDŹ PAP. Na torze kolarskim w Helenowie w Łodzi rozegrano wczoraj wyścigi o Wielką Nagrodę Polski z udziałem czołowych zawodników krajowych oraz reprezentantów CSRS i NRD. We wszystkich konkurencjach zwyciężyli Polacy.

Wyścig sprinterski na 200 m wygrał ZAJĄC — 12 sek. przed Kupczakiem i Marxem (NRD).

W wyścigu na 25 okrążeń toru triumfował Rajmund ZIELIŃSKI w czasie 14.3,8 przed Magierą, Gazdą i Tereschekiem (NRD). W wyścigu drużynowym na 4 tys. metrów zwyciężył zespół Polski w składzie: Józefowicz, Faligowski, Szałapski i Sztumpf w czasie 4.46,8. Wyścig indywidualny na 4 tys. m przyniósł zwycięstwo Józefowiczowi w czasie 5.05,6 przed Franzem (NRD) 5.17,1. Wyścig indywidualny na 1 000 m. wygrał Latocha w czasie 1.10,8. Czechosłowak Starg był piąty w czasie 1.13,4. Wyścig australijsko-włoski na 6 okrążeń toru wygrał zespół Polski w składzie: Zieliński, Kudra i Gawliczek — 2.54,0 przed drugim zespołem polskim: Magiera, Gazda, Kegel 2.54,5.

Dorośli uczą się pływać

NA krytej pływalni przy pl. Orła Białego rozpoczną się w poniedziałek o godz. 19 lekcje pływania dla dorosłych. Nauka pod kierunkiem wykwalifikowanych trenerów PZP, Aliny DZIK-PETRUSEWICZ i Cecylii STACHURSKIEJ odbywać się będzie codziennie w godz. 18—20.

Kurs pływacki dla dorosłych dostępny jest dla wszystkich, a jego uczestnicy otrzymają „Kartę pływacką". Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo pływalni. (a)

Jak to właściwie było...

...z tą walką Liston — Clay — pyta nas pan Waldemar S. Czy pojedynek ten decydował o tytule mistrza świata wszech wag, jak to podały niektóre gazety?

ODPOWIADAMY: Rzeczywiście, ostatni pojedynek Clay — Liston reklamowany był przez organizatorów jako walka o tytuł mistrza świata, chociaż z drugiej strony wiadomo, iż Światowa Federacja Boksu (zawodowego) zdyskwalifikowała obu rywali za nieprzestrzeganie jej zaleceń, przy czym Clay pozbawiony został tytułu mistrzowskiego. World Boxing Association kreowała natomiast championem 26-letniego, Ernesta Terrella, byłego sparringpartnera Listona. Trzeba jednak dodać, iż dyskwalifikacji Claya nie uznają European Boxing Union, British Boxing Board of Control, oraz komisje bokserskie stanów Nowy Jork i Massachusetts.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA W SZCZECINIE, Al. Wojska Polskiego 115

OGŁASZA ZAPISY na rok szkolny 1965/66:

na fortepian, skrzypce, altówkę, wiolonczelę małą i wielką, kontrabas, flet, obój, klarnet, saksofon, fagot, trąbkę, róg, puzon, akordeon, perkusję.

Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 10—14 do dnia 10 czerwca 1965 r.

1736-K

W dniu 2. VI. 1965 r. zmarła

Mgr Jadwiga Małecka

zasłużony pedagog. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Złotym Gryfem Pomorskim. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej nastąpi w dniu 5. VI. o godz. 13 o czym zawiadamia w głębokim żalu.

MĄŻ

Przetargi

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Dąbie, Wydział Spraw Socjalnych i Kulturalnych, ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego i centralnego ogrzewania w Przedszkolu Nr 15 w Szczecin-Dąbiu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w gmachu Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Dąbie, Szczecin-Zdroje, ul. Bat. Chłopskich nr 88, pokój 5. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych na adres Prezydium do dnia 15 czerwca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.VI. 1965 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyny.

Szczeciński Zarząd Aptek ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego FSO „Warszawa” MA 2300, cena wywoławcza 20 000 zł, przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego FSC Lublin MA 6181, cena wywoławcza 22 500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1965 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej SZA w Szczecinie, ul. Więckowskiego nr 1/2. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej prosimy wpłacić do kasy SZA do dnia 15 czerwca br. Od dnia 12 czerwca br. można oglądać samochód osobowy przy ul. Więckowskiego 1/2, a samochód ciężarowy przy ul. Dębogórskiej 32. Sprzedaż samochodów odbędzie się na zasadach ustalonych zarządzeniem Min. Kom. z dnia 1 sierpnia 1960 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi.

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Zakłady Graficzne — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 128, przyjmą od zaraz magazyniera papieru. Warunki płac — do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny p. 13.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Szczecinie, ul. Narutowicza 11, zatrudni natychmiast: st. ekonomistę d/s zaopatrzenia, st. projektanta elektryka, kierowników robót sanitarnych, monterów elektryków, wodno-kan. i c. o. Wymagane kwalifikacje: kierownicy robót — wykształcenie wyższe, względnie średnie techniczne, st. ekonomista — wykształcenie średnie i znajomość branży metalowej 08, st. projektant elektryk — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka. Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Szkolenia i Kadr, Szczecin, ul. Narutowicza 11, pokój nr 15.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, poszukuje agentów do sprzedaży produktów naftowych w stacjach benzynowych w Szczecinie, Myśliborzu, Wolinie, Goleniowie i Łobezie. Przy zawarciu umowy wymagane będzie od agenta zabezpieczenie finansowe w postaci odpowiedniego wkładu na książeczce PKO i weksla gwarancyjnego. Kandydaci na agentów winni się zgłaszać osobiście w Dyrekcji w Dziale Kadr i Szkolenia, I p., pok. 19, gdzie mogą otrzymać wyczerpujące informacje odnośnie warunków sprzedaży agencyjnej.

RADIOKLUB MIEJSKI LIGI OBRONY KRAJU w Szczecinie

organizuje

KURSY radiotelegrafistów

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Radioklubu w Szczecinie przy ul. św. Wojciecha 12, II p., oficyna, tel. 441-31 w godz. od 10—13.

1740-K

Nauka

MATEMATYKI uczę, Szczecin, ul. Piotra Skargi 44—1.

Praca

POMOC domowa na stałe do małżeństwa z dzieckiem potrzebna, Al. Wyzwolenia 77—5.

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

Różne

POCZTÓWKI dźwiękowe, duży wybór melodii, nagrania o wysokiej jakości, sprzedaje w dowolnych ilościach firma: Nagrywanie Pocztówek Dźwiękowych, Warszawa - Sadyba, Orężna 51.

SZUKAM wagoników do modeli kolejek „Merclin”, „Bing”, „Carrette” lub innych, rozstaw 45 mm, Chodakowski, Warszawa, Nowy Świat 44.

DR MED. Jan Kowalski specjalista chorób nosa, gardła, uszu przyjmuje od 15—18, Śląska 8—5.

NOWO otwarta konserwacja samochodów smarowanie, mycie i smołowanie podwozi, Wojciecha 1 (za pawilonami).

Nieruchomości

KRUSZWICA — miasto przemysłowe, dom nowoczesny w rynku, sklepy handlowe, zabudowania gospodarcze, po kupnie mieszkanie komfortowe, z ogrodem do objęcia, sprzedam — Jankowski, Krzywiń, pl. 1 Maja 19, pow. Inowrocław.

WILLĘ 5-pokojową (własnościową), c. o., piękny ogród, zamienię na mniejszą lub pół, tel. 721-95.

KRAKÓW — piękną parcelę (ogród), plany budowy zatwierdzone, uzbrojenie pełne, sprzedam. Oferty: 73261 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Kupno

WAŁ korbowy do ciągnika marki „Staier”, kupię. Henryk Boguckі, Szczecin, ul. Śląska 12—4.

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Wartburg-Camping”, sprzedam, tel. 736-79, po godz. 13.

PIESKI terierki, sprzedam, Wawrzyniaka 7—5 od godz. 15—20.

SAMOCHÓD „Warszawa”, sprzedam. Zgłoszenia tylko w niedzielę, Szczecin-Dąbie, ul. Oficerska 8—8.

SAMOCHÓD „Skoda” 1201, oszklony oraz „Fiat” 1100, sprzedam, Kaszubska 19.

MOTOCYKL „Jawa” 250 sprzedam, Szczecin, Odzieżowa 15/A m. 6.

LUKSUSOWĄ łódź motorową z silnikiem „Moskwa”, 10,5 KM, sprzedam. Wiadomość: tel. 89-95, w godz. 18 do 20.

MOTOCYKL „Jawa” 250, stan idealny, sprzedam, Felczaka 16—2.

MOTOCYKL „Junak”, stan b. dobry, sprzedam, Szczecin, Traugutta 70.

MOTOCYKL „Junak”, stan dobry, sprzedam, Szczecin, Mazurska 15—3.

SKUTER „Osa”, stan dobry (9 000 km), sprzedam. Wiadomość: ul. św. Wojciecha 2—1, tel. 344-10.

BOCZNY wózek od motocykla „Zündapp” — sprzedam, ul. Roosevelta 58—24, tel. 86-95, godz. 17—20.

KLARNET „B”, systemu i marki francuskiej, tanio sprzedam, Matejki 28—1, godz. 16—20.

KOMPLET mebli stołowych na wysoki połysk, sprzedam, Szczecin, 5 Lipca 11/A—6.

NIENOWOCZESNE meble sprzedam, ul. Kr. Jadwigi 42—11 (wejście od ul. Getta Warszawskiego).

PRZYCZEPĘ przygotowaną na pawilon pszczelarski oraz motocykl „Pannonia”, sprzedam. Dąbie, Zamiejska 12.

SAMOCHÓD „Syrena”, stan b. dobry, sprzedam. Sołtysia 5—8 (boczna Wielkiej). Wiadomość w godz. 17—18, tel. 460-84.

Lokale

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnia, komfort, kwaterunkowe, zamienię na 3 pokoje, komfort. Szczecin, Al. Wyzwolenia 100—31, tel. 736-11, wewn. 278.

TRZY pokoje — 48 m kw., kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, zamienię na dwa osobne mieszkania, tel. 387-98, od godz. 13 do 16.

POKÓJ kuchnia, oficyna, kwaterunkowe, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, najchętniej nowe budownictwo, Szczecin, tel. 463-08, godz. 15—20.

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego, umeblowanego, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 315.

2 POKOJE, 36 m kw. z używalnością kuchni i łazienki, kwaterunkowe (5 Lipca), zamienię na dwa pokoje z kuchnią, może być nowe budownictwo, tel. 357-32, godz. 15—19.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, w domku przeznaczonym do sprzedaży, ogród, możliwość hodowli, zamienię na równorzędne z c. o. w śródmieściu. Żydowce, ul. Skierniewicka 3—1, Szudarski.

WYNAJMĘ pokój dwom panom, Gumieńce, Krzywa 37.

2 POKOJE i kuchnia, ogród, woda, telefon, kwaterunkowe w Łobzie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie, śródmieście, tel. Szczecin, 85-33.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, Szczecin — Klucz, Rymarska 88.

DWA pokoje, kuchnia, garaż po remoncie, kwaterunkowe (Chmielewskiego), zamienię na nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 314.

3 POKOJE, 60 m kw., wspólna kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, zamienię na 2 kawalerki, ewentualnie 2 pokoje, tel. 472-79, od godz. 16.

3 POKOJE (36 m kw.) z kuchnią, piece, zamienię na 2 kawalerki lub mieszkanie 2-pokojowe, kwaterunkowe, tel. 712-04, od godz. 16.

DUŻĄ kawalerkę, wygody, kwaterunkową, w Stargardzie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 313.

2 POKOJE, kuchnia, nowe budownictwo, kwaterunkowe, w Gryfi cach, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 311.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o., etażowe, ogródek, w domku przeznaczonym do sprzedaży (peryferia Szczecina), zamienię na 3 pokoje, nowe budownictwo, śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 312.

MIESZKANIE, 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterunkowe w Szczecinku, zamienię na równorzędne lub podobne w Szczecinie. Szczecin, Szymanowskiego 19—8, od godz. 15.30.

Zguby

KAZIMIERZ ANDRZEJCZAK zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Bielawkach.

MICHAŁ DYMITRYSZYN zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej, wydane przez Prez. PRN Myślibórz.

ROMAN BAK zgubił książeczkę żeglarską, wydaną przez SUM.

ZDZISŁAW SOWIAK zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wydane przez szkołę podstawową w Lubanowie.

Teatry

POLSKI — „Przychodzę opowiedzieć” g. 18; sobota: g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Sługa dwóch panów” g. 18; sobota: g. 19.30; **OPERETKA** — nieczynna; sobota: „Wesoła wdówka” g. 18.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Zakochany kundel” g. 10, 13; „Jumbo” g. 11.30, 14.30; „Mały światek Sammy Lee” g. 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); **COLOSSEUM** — tel. 458-18) — „Sąd ostateczny” g. 16, 18.30, 21 — wł.-franc. — od lat 16 (piątek i sobota); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Ptaki” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat 16 (piątek i sobota); **OGRODOWE** — „Wojna trojańska” g. 21.15 — wł. — panoram. (piątek i sobota); **DERBY** — „Rancho w dolinie” g. 21.30 — USA — panoram. (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 473-01) — „Czarodziejski pierścień” g. 10; „Szatan z 7 klasy” g. 11, 13; „Człowiek, który wątpi” g. 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Wspomnienia z wakacji” g. 11, 13, 15; „Na łonie natury” g. 17; „Zakochani są między nami” g. 18.30, 20.30; sobota: „Dzielni cowboye” g. 10; Harry i kamerdyner” g. 11, 13, 15; „Indonezja” g. 17; „Zakochani są między nami” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; **MUZA** (Pomorzany) — nieczynne; sobota: „Królowa Krystyna” g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 16; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Komiczny świat Harolda Lloyda” g. 15.30, 17.30; **MARS** — „Źródło trzech prawd” g. 17, 19 — pol. — od lat 16; sobota: „Głos ma prokurator” g. 17, 19 — pol. — od lat 16; **PROMIEŃ** — „The Beatles” g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 12 (piątek i sobota); **FALA** — „Dama Kameliowa” g. 18, 20 — USA — od lat 16 (piątek i sobota); **ECHO** (Krzekowo) — „Krzyżacy” g. 17, 20 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota); **ŚWIT** (Skolwin) — „Rękopis znaleziony w Saragossie” g. 17, 20 — pol. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); **MEWA** (Żelechowo) — „Topór z Wandsbek” g. 19 — NRD — od lat 16 (piątek i sobota); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Światło na twarzy” g. 17.30, 19.30 — węg. — od lat 16 (piątek i sobota); **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze” g. 18, 20 — jug.-NRF — od lat 12 — panoram.; sobota: „Drewniany różaniec” g. 18, 20 — pol. — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Panienka z okienka” g. 17, 20 — pol. — panoram. — od lat 12; **BAJKA** (Police) — „Nocny patrol” g. 17, 19 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota); **1 MAJ** (Żydowce) — „Echo” g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); **MARZENIE** (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „Banda” g. 17, 19 — pol. — od lat 16.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; sobota: dansing g. 19; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Śmierć Tarzana” g. 18, 20 — czeski — od lat 12; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15—23; DOM KK — Partyzantów 2 — występy zespołu Marynarki Wojennej g. 19; sobota: wieczorek taneczny g. 20.

Wystawy

— STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w.; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.

Dyżury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

SOBOTA

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36; NR 46 — Wielka 7 — tel. 372-75.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.05 Program dnia, informacja, 17.10 22 lekcja języka angielskiego, 17.30 „Polska, Europa, świat”, 17.55 Wywiad z min. przemysłu chemicznego — mgr inż. A. Radlińskim, 18 Wiadomości dziennika TV, 18.05 „Miś z okienka”, 18.20 „Zróbimy to sami”, 18.35 „Azymut” — młodzieżowy magazyn wojskowy, 19.05 Koncert estradowy, 19.25 Wszechnica TV „Świadectwo dojrzałości”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.20 „Między nami” — rozmowa red. nacz. OTV z widzami, 20.35 Teatr TV „Gospodarstwo” — Wrocław, 21.35 Trust mózgów odpowiada, 22.05 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

10 „Aniołowie o brudnych twarzach” — film — USA — od lat 16, 11.55 „Czarny ląd” — program dla uczniów klas V, 15.25 Program dnia, informacja, 15.30 Reportaż z wystawy osiągnięć gospodarki narodowej Zw. Radzieckiego „Wiedza”, 16.30 Program dla nauczycieli „W Instytucie Pedagogiki”, 16.45 22 lekcja języka rosyjskiego, 17 Wiadomości dziennika TV, 17.10 Film krótkometrażowy, 17.25 Film ang. „Księżycowy przemytnik”, 18.45 Tele-konkurs dla młodzieży „Liga miast — Warszawa — Wrocław”, 19.35 „Spotkanie z uczonym”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.20 Magazyn „Rozmaitości”, 20.35 „Pegaz” magazyn kulturalny, 21.20 Filmowy program rozrywkowy „Zizi Jeanmaire”, 22.10 Dziennik TV, 22.30 Film — USA — od lat 16 „Aniołowie o brudnych twarzach”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

12.30 „Przyjaciółki”, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Program dla młodzieży klas 8—10, 18 Omówienie programu na Zielone Święta, 18.20 Przegląd sportowy, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program dla młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Skopje 63”, 21.30 „Czy premie zmieniają charakter?”, 21.50 Pantomima, 22.10 Kronika, 22.25 Film kryminalny.

SOBOTA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 12.25 Przeboje i gorące rytmy, 14.15 Omówienie programu, 14.30 Program sportowy, 15.30 „Z otwartymi oczami”, 16 Widowisko dla dzieci od lat 6, 16.30 Film seryjny „Przygody Robin Hooda”, 16.55 Wiadomości, 17 „Rendez vous na koniec tygodnia”, 18.35 „Sprawy gospodarcze”, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej”, 19 Tele B-Z, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Wodewil, 21.15 Film „Czarny aksamit”, 22.35 Kronika, 22.50 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.40.

13.20 „Cet czy licho”, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta”, 15.10 Koncert chóru z Wrocławia, 15.30 Dla dzieci „Chłopcy z ulic miasta”, 16.05 Francuskie piosenki, 16.20 Audycje UTSK, 16.40 „10 minut o życiu muzycznym”, 16.50 Morskie problemy świata, 17 Kącik piosenkarzy, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18 Koncert życzeń, 18.25 Audycja aktualna, 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego, 20.15 Dyskusja literacka, 20.35 D. c. koncertu, 21.20 Z kraju i ze świata, 21.50 Melodie rozrywkowe, 22.05 Słuchowisko „Statystyka”, 22.40 Echa Festiwalu Kulturalnego studentów, 23.05 Radiowe studio piosenki, 23.30 Melodie taneczne.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 12.55, 16.40.

7.54 Muzyka poranna, 8.35 „O gospodarce wodnej”, 9.05 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10.40 Fragment opow. „Woda”, 11 Koncert Chopinowski, 11.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muzyka krajów nadbałtyckich, 12.45 „Studio Nord”, 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”, 13.45 „W rytmie tańca i piosenki”, 14.30 „Z notatnika reportera”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15 Utwory rozrywkowe kompozytorów radzieckich, 15.30 Dla dzieci „Czerwony pierścień”, 16.05 „Gdzie jest szlagier?”, 16.30 „Piękna noc tropików”, 16.50 Komentarz aktualny, 17 Polskie zespoły i soliści, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Felieton aktualny „Ty i ja”, 18 Muzyka jazzowa, 18.20 Komentarz aktualny, 18.25 Koncert życzeń, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie”, 20.30 „Ludzie, domy, ulice”, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa, 22 Radio variete, 23 Muzyka taneczna. 0.30 Aud. rozgł. „Kraj”, 1.00 Muzyka taneczna.

Kolorowe, modne i niedrogie sukienki

wiosenne i letnie kupisz w sklepach PSS

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-3

„Dzień Drukarza" — święto naszych sympatycznych współpracowników

5 CZERWCA w całym kraju obchodzone będzie święto drukarzy, ludzi, dzięki którym na czas możecie otrzymać czasopisma, dzięki którym półki naszych księgarni zapełnione są książkami, ludzi, którzy druku ją setki tysięcy najrozmaitszych druków: od wytwornych dyplomów do sklepowych paragonów. Miłe jest naszym dziennikarskim sercom to święto, jako że drukarze to nasi najsympatyczniejsi współpracownicy.

W tegorocznych obchodach, jak corocznie zresztą, weźmie w Szczecinie udział 488 pracowników Szczecińskich Zakładów Graficznych, pracujących w zakładzie przy Al. Wojska Polskiego i w zakładzie Pod Bramą (dawniej Kolumba). Swój dzień drukarze uczczą specjalną akademią w Domu Kolejarza (sobota, godz. 19), podczas której wyróżniającym się w pracy wręczone zostaną okolicznościowe dyplomy i nagrody.

Przy tej miłej okazji redakcja „Kuriera" przesyła szczecińskim „mistrzom czcionki" jak najserdeczniejsze życzenia.

(t)

Kronika dnia

„GÓRNICY" JUŻ PRZYJECHALI

◆ W HOTELU „Piast" zatrzymała się dziś 24-osobowa ekipa piłkarska śląskiego „GÓRNIKA". Drużyna Ernesta Pola przyjechała na mecz mistrzowski z „POGONIĄ" w w swym reprezentacyjnym składzie, pod kierownictwem węgierskiego trenera FARCSANGA.

WYCIECZKA DO KAMIENIA

◆ SZCZECIŃSCY melomani wyjeżdżają dziś o g. 17 autokarem PTTK na koncert organowy w zabytkowej katedrze w Kamieniu Pomorskim. Wykonawcami koncertu, inaugurującego tegoroczny festiwal muzyki organowej i kameralnej są: Rudolf ROŻEK i chór Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją mgr Jana SZYROCKIEGO.

OTWARCIE WYSTAWY KSIĄŻKI FILOZOFICZNEJ

◆ W KSIĘGARNI „Klubowej" przy Al. Jedności Narodowej 5 otwarta została wystawa książki filozoficznej PWN, zorganizowana przez „Dom Książki". Ekspozycję można zwiedzać codziennie do 20 bm. włącznie. Tamże przyjmuje się zamówienia na nowe edycje PWN, m. in. na „Słownik Filozofów", pracę zbiorową pod red. Ireny KROŃSKIEJ.

ENERGETYCY Z CAŁEJ POLSKI W SZCZECINIE

DZIŚ przed południem w Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęły się 3-dniowe obrady walnego zebrania sekcji energetycznej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Energetyków Polskich, zorganizowane przez Szczeciński Oddział SEP. W zebraniu uczestniczą energetycy z całego kraju. Na obrady przybyli m. in. prezes ZG SEP, wiceminister mgr inż. T. DRYZEK.

Tematem obrad są sprawy związane z organizacją pracy w energetyce. W chwili, gdy „Kurier" oddajemy do druku, walne zebranie trwa.

Zebrał: (a)

Ludzie XX-lecia

MISTRZ CZCIONKI

BRONISŁAW GŁADKI jest jednym z tych współtwórców „Kuriera Szczecińskiego", bez których gazeta w ogóle nie mogłaby się ukazywać, a którzy zawsze pozostają w cieniu. Są to drukarze. Bronisław Gładki ostrogi zawodowe zdobywał 37 lat temu, w wileńskich Zakładach Graficznych „ZNICZ". Pracował też w „Głosie Ludu", jak z dumą mówi — „razem" z dr Stefanem Jędrychowskim. Nieobce mu też jest drukarstwo rosyjskie. Od 1939 do 1941 r. pracował w takich gazetach, jak: „Swobodnaja Bielorus", „Doroga na Zapad", „Prawda Wileńska".

— W 1945 r. w Wilnie ochotniczo wstąpiłem do Wojska Polskiego i tak oto z moim 41 pułkiem piechoty trafiłem do Szczecina — wspomina. — Nie nawojowałem się, bo wojenna gehenna już się zakończyła. Nasz pułk miał inne zadanie. Obejmowaliśmy w posiadanie Ziemie Odzyskane. Zabezpieczaliśmy przed dewastacją i niszczeniem zakłady przemysłowe, obiekty gospodarcze. Pierwsze polskie żniwa w Szczecińskiem przeprowadziliśmy właśnie my, żołnierze.

Po demobilizacji, Bronisław Gładki osiedlił się jako osadnik wojskowy w Goleniowie. Wstąpił do ORMO, ale natura ciągnęła „wilka" do... drukarni. Wrócił do Szczecina i rozpoczął pracę w Szczecińskich Zakładach Graficznych, a od 1948 r. składa teksty dla „Kuriera". Zasadą, która od 20 niemal lat przyświeca p. Gładkiemu jest: „Kurier musi być bezbłędny i jak najszybciej dotrzeć do Czytelnika".

Jeżeli więc mili Czytelnicy, otrzymujecie swoją gazetę bez opóźnienia, jeżeli nie znajdujecie w niej złośliwych chochlików drukarskich, to wiedzcie, że jest w tym także niemała zasługa Bronisława Gładkiego. Skromnego człowieka, ale wytrawnego, znającego „na pamięć" swój fach drukarza, który do dziś chlubi się tym, że w 1952 r. nadano mu tytuł „Przodownika Pracy".

Nieobce są Bronisławowi Gładkiemu sprawy miasta, w którym żyje i pracuje. W latach 50 był członkiem Komisji MRN i z tego tytułu brał udział w pracach przy organizacji Komitetów Blokowych. (hs)

Zaczął się gorączkowy okres egzaminów

TEGOROCZNY sezon rozkwitania kasztanów znacznie się opóźnił. Nie wpłynęło to jednak na przesunięcie terminów sesji egzaminacyjnej na wyższych uczelniach Szczecina. O gorączkowym okresie egzaminacyjnym, który jest już w pełnym toku świadczy zmniejszona frekwencja w klubach, coraz rzadziej odwiedzane parki. „Giełda" egzaminacyjna trwa. — Pożycz skrypt... notatki... jak on pyta? — to najczęściej prowadzone rozmowy w akademiku, stołówkach i na uczelni.

NAJWCZEŚNIEJ, bo już od 24 maja do egzaminów przystąpili studenci PAM. Jest ich 1000, a dojdzie jeszcze około 600. W Politechnice Szczecińskiej po zaliczeniu wszystkich obowiązujących ćwiczeń 7 czerwca przystąpi do egzaminów około 1 800 studentek i studentów. Stanowi to 80 procent wszystkich, których obowiązują egzaminy.

Do egzaminów na WSR przystąpią tylko studenci 1, 2 i 4 roku łącznie około 490 osób. Trzeci rok ma obowiązkową roczną praktykę, która stanowi część zajęć podczas studiów. Praktyki odbywają się w doświadczalnych gospodarstwach rolnych uczelni. Studenci 5 roku WSR, w liczbie 100, rozpoczęli 1 czerwca końcowe egzaminy dyplomowe.

W studiach nauczycielskich przejściowe egzaminy zdają tylko słuchacze 1 roku, natomiast studenci 2 roku do 23 czerwca zakończą egzaminy końcowe. A już od września podejmą samodzielną pracę w szkolnictwie.

W szkołach morskich, tych specyficznych uczelniach, charakter egzaminów rocznych jest nieco inny. Słuchacze 1 roku są już w zasadzie po egzaminach i wyjechali na obozy wojskowe. Natomiast uczniowie z drugiego roku odbywają praktyki związane z ich przyszłym zawodem.

Na wyższych uczelniach Szczecina podsumowanie wyników egzaminów sesji letniej odbędzie się podczas inauguracji nowego roku akademickiego. Studenci, którzy obowiązujące egzaminy zaliczą z wynikami pozytywnymi w ustalonym terminie otrzymają nagrody pieniężne. Ten nowy system nagradzania przodujących studentów został przyjęty przez nich jako zdrowy element dopingu i szlachetnej rywalizacji o miano wzorowego studenta. (Boz)

Na terenach wystawy praca wre

WIELE INSTYTUCJI i zakładów pracy zgłasza swój akces do pracy społecznej na terenach wystawowych. Wczoraj do prac porządkowych przystąpiła 60-osobowa grupa pracowników ORS-u. Tym czynem społecznym pracownicy wojewódzkiego oddziału ORS pragną dać wyraz przywiązania do naszego miasta i uczcić 1000-lecie państwa Polskiego. (Boz)

Słonie z Florydy pod namiotem cyrku „Wisła"

NA TEMAT CYRKU istnieją na ogół opinie dwojakie: jedni lubią go i chętnie oglądają pod brezentowym namiotem różne popisy siły, zręczności i precyzji, inni — uważają imprezę za gatunek niedostojny i pod szapito z zasady nie zaglądają. Należę do tych pierwszych. Atmosfera cyrku ma dla mnie w sobie coś z dawnych, niezmieniających się prawie od wieków tradycji i, gdy nadarza się okazja, chętnie przekraczam upstrzoną a wielobarwnymi lampkami bramę cyrkowego miasteczka. Bo za nią rozłacza się już inny od codziennego, rządzący się własnymi prawami świat.

W wozach mieszkają ludzie, którzy przez 7 miesięcy w roku przenoszą z miejsca na miejsce swe mieszkanie na kółkach, codziennie wieczorem dają przedstawienia, a przed południem szlifują swe skomplikowane często numery (np. żongler jeżeli dzień czy dwa nie trenuje przestaje być żonglerem), których dzieci chodzą do różnych szkół w coraz to innych miastach... A zdarzają się wśród małych koczowników uczniowie zdolni i pilni, którzy znajdują jeszcze czas na pomaganie rodzicom w zajęciach domowych, przygotowaniu programu i nieraz sami biorą udział w popisach na arenie.

W warszawskim cyrku „WISŁA" program, choć urozmaicony, jest bardzo nierówny. Ratują go przede wszystkim słonie, wypożyczone z amerykańskiego cyrku RINGLING BROS — BARNUM BAILEY z Florydy (treser Dlter THORMAN). Kolosy wzbudzają zachwyt zwłaszcza dzieci, zdumiewają lekkością i gracją poruszania się olbrzymich cielsk.

W programie każdego dobrego cyrku mogą znaleźć się brawurowe popisy akrobatyczne braci BOŻYK pod kopułą cyrku. Efektowne są popisy cyrkowców czeskich, zwłaszcza numer z lalką, wykonującą przy pomocy elektromagnetycznej aparatury przedziwne ewolucje baletowe.

Wydaje się jednak, że inne numery są po prostu niedopracowane, chociaż nieraz już oglądane w innej oprawie rekwizytów i kostiumów. Rażą też „dowcipy" komików, które nawet najstarsi bywalcy muszą traktować jako wspomnienie młodości!

A już zupełnie niepotrzebny jest „bar magiczny", oferujący na zamówienie żądane trunki. W efekcie tego, przydługi i mocno ograny numer przeradza się w koncert nieartykułowanych ryków podochoconych młodzieńców z galerii: „dla mnie czystą z czerwoną kartką, daj pan wyborową z pieprzem, cytrynówkę, wiśnióweczkę z rumem"... Tym amatorom ognistej zaprawy bardziej przydałoby się duże zsiadłe z baru mleczko. (a)

Spacerkiem po Szczecinie

Jak cię widzą tak cię piszą

WIOSENNE słońce ujawnia gospodarskie niedociągnięcia. Spostrzegamy naraz, że np. przez brudne okna nie widać świata, MPO zapomniało o przepełnionych śmietnikach, a miotła dozorcy nie tyka podwórza już od wielu miesięcy. I nie tylko to. „W ogródkach przydomowych przy ul. Witkiewicza — pisze w liście do redakcji jeden z naszych Czytelników — bałagan, brudy, ogrodzenia polatane żerdzią, jakby nie można było zrobić tego bardziej estetycznie..."

Na ul. Rostworowskiego ścięty pień topoli już cały miesiąc tarasuje przejście, a w dzielnicy Krzekowo chodniki toną pod zwałami ziemi.

Jednak nie wszędzie jest tak źle. Słowa pochwały należą się lokatorom zamieszkałym na wyższych piętrach domów przy ul. Żółkiewskiego za troskę o czystość własnych mieszkań. Gdyby jeszcze tylko chcieli czyścić dywany na trzepaku zamiast na balkonach, ku zadowoleniu sąsiadów z niższych pięter, nie mielibyśmy żadnych zastrzeżeń. (jaw)

Reporter zanotował

WCZORAJ wieczorem, na drodze pomiędzy Barlinkiem a Pełczycami, ciężarowy „Star" — własność Zakładów Urządzeń Okrętowych w Barlinku, uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca — 33-letni Stanisław B. doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Dochodzenie w toku.

—o—

JAN B. — mieszkaniec ul. Jagiełły, jadąc pożyczonym motocyklem uderzył w mur. Rannego przewieziono do szpitala. Wg. informacji KR MO — Jan B. nie posiadał prawa jazdy, a na dodatek znajdował się pod wpływem alkoholu.

—o—

DWA DROBNE pożary gasiła szczecińska straż: w mieszkaniu przy ul. 5 Lipca od nie wyłączonego żelazka spalił się koc i stół, oraz na ul. Chmielewskiego 23 płonęła pryzma trocin. W obu wypadkach — straty minimalne.

—o—

NA pl. Orła Białego, z dachu budynku ORS runęła na bruk 32-letnia Irena W. Ranną przewieziono do szpitala. (ap)

Jednym zdaniem

PAŃSTW. Operetka podaje do wiadomości, że w niedzielę 6.VI. o godz. 15.30 odbędzie się jeden otwarty spektakl „Wesołej wdówki" — bilety do nabycia w kasie Operetki.

Z DNIEM 4 bm. została wznowiona komunikacja kolejowa pomiędzy stacjami Szczecin Gł.-Osobowy — Gumieńce — Dobra Szczecińska i z powrotem.

KLIENTKA, która zostawiła parasolkę w drogerii przy kortach tenisowych — może ją odebrać u kierownika sklepu.

KLUCZ patentowy znaleziony na Wojska Polskiego w dn. 2.VI — jest do odebrania w naszej redakcji, pok. 49.